W. MACKIEWICZ.

Naukowe podstawy teorji typów drzewostanów.

Organizacja gospodarstw leśnych, czyli sztuka urządzania lasów, w Polsce ma być dokonywana na podstawie typów drzewostanów. Ponieważ każda sztuka musi być oparta na pewnej zasadzie, dobrze zbadanej naukowo, więc i w danym wypadku zasada — typ drzewostanów — musi być najdokładniej znana, by na niej oprzeć urządzenie lasów, czyli sztukę organizacji gospodarstw leśnych.

Jestem przekonany, że dopóki ta podstawa nie będzie najdokładniej zbadana, ustalona i poznana, sama sztuka się nie uda i zawsze będzie miała swych oponentów, jak to się dzieje dzisiaj.

Wobec tego, że Ministerstwo Rolnictwa obecnie nie szczędzi środków dla opracowania teorji typów drzewostanów, sądzę, że obowiązkiem każdego leśnika jest wypowiedzieć się w tej ważnej sprawie, by prowadzone przez Ministerstwo Rolnictwa badania i poszukiwania mogły oprzeć się na rzeczowej i mocnej podstawie, a wydatkowane środki pieniężne nie poszły na marne lub przyniosły zbyt nikłe rezultaty.

Teorja typów drzewostanów, jak ją nazywa p. J. Hutorowicz, powstała w 1893 roku, t. j. już około 30 lat temu, mimo wielkiego nakładu pracy, wyłożonej dla jej ustalenia zarówno przez oddzielnych badaczów, jak i przez całą szkołę prof. Morozowa i jego uczniów, dotychczas praktycznego znaczenia jeszcze nie nabrała, jakkolwiek była już stosowana w instrukcjach rosyjskich dla urządzenia lasów rządowych.

Powstaje pytanie, jaką jest przyczyna tak powolnego rozwoju tej teorji?

Odpowiedź może być dwojaka: albo teorja jest nieodpowiednia, albo naukowe uzasadnienie jej niedostateczne.

Będąc oddawna (1893 r.) zwolennikiem teorji typów drzewostanów i widząc wielką jej przyszłość, zdaję sobie sprawę, że jest to

wielkie naukowe pytanie, dotyczące tajników życia roślinnego, wychodzące po za granicę pracy leśnika fachowca. W ustaleniu tej teorji muszą wziąć udział wybitne siły naukowe innych gałęzi wiedzy, pokrewnych leśnictwu.

Nie znam prac w tym kierunku, dokonywanych w Białowieży, lecz mam szemat opisu typów drzewostanów, przytoczony przez p. Hutorowicza na łamach „Lasu Polskiego“. Sądzę, że wystarcza tylko głębiej wniknąć w treść tego szematu, by widzieć, że tym sposobem teorja typologji ustalona być nie może i naukowego oświetlenia w ten sposób nie otrzyma. Wszystkie dane o charakterze opisowym miał i prof. Morozow, lecz nic z nich dla ustalenia teorji typów wywnioskować nie mógł.

Teorja dla swego wyjaśnienia i naukowego ustalenia potrzebuje danych o charakterze ściśle naukowym, a nie opisowym, tak lubianym przez leśników.

Niewieleby zrobił lekarz, który mając przed sobą chorego na ospę, zbadał, opisał i zmierzył jak najdokładniej ilość, kształt, rozmiar, głębokość wżerania się w ciało pryszczów ospowych u chorego, albowiem z tego opisu samej treści choroby ustalićby się nie dało.

Otóż i szemat opisu typów drzewostanów jest tego samego rodzaju, jest tak ciężki i tak szeroki w charakterze opisowym, że jeżeli mieć przed sobą setkę wypełnionych szematów nawet dla jednego i tego samego typu, to z nich jakiejś podstawy dla określenia typu drzewostanu w naukowem jego oświetleniu ustalić niepodobna. Jeżeliby udało się sztucznie scharakteryzować go na zasadzie zebranych danych, to jako typ, jako wzór, żadnego praktycznego znaczenia mieć nie może, gdyż las jest to żywe zbiorowisko drzew i, jak każdy żywy organizm, podlega nader skomplikowanym i surowo przestrzeganym warunkom klimatycznym, topograficznym, petrograficznym i t. p., które nieraz nadają wytworzonemu typowi te lub inne zewnętrzne odchylenia, zaciemniające jaskrawość danego typu. I dlatego zewnętrzne opisanie typu bez dokładnego poznania samej treści życia drzew, wytwarzających ten lub inny typ drzewostanu, nie daje możności dokładnie go poznać, a tem bardziej poczynić w nim jakieś zabiegi gospodarcze. Często się zdarza, że jednakowe ostateczne wyniki zewnętrzne z całego okresu życia drzewostanów wytwarzają się pod wpływem zupełnie różnych przyczyn życiowych.

Weźmy naprzykład dwa dobrze znane typy drzewostanów: *„Suchy sosnowy bór“* i typ *„Sosny błotnej“* — („rada“ w terminologji p. Hutorowicza).

Cechę charakterystyczną obu tych typów stanowi to, że z wiekiem bardzo prędko się przerzedzają i w ostatecznym wyniku robią

wrażenie drzewostanów o bardzo słabem zwarciu (0,2—0,3), a właściwie oddzielnie rosnących drzew.

Przyczyny zaś, wywołujące ten stan rzeczy, są zupełnie odmienne i zależą od różnych procesów życiowych, jednakowo wpływających w ostatecznym swym wyniku na proces wzrostu drzew w jednym i drugim typie.

Prof. Morozow po wszechstronnych — z jego punktu widzenia — badaniach na podstawie masy zebranego opisowego materjału, daje taką charakterystykę typu drzewostanu „Suchy sosnowy bór“:

„*Suchy sosnowy bór*“ w młodym wieku drzewostanów włącznie do rozmiarów drągowiny, rozwija się i rośnie stosunkowo dobrze i mało ustępuje drzewostanom innych typów w tym wieku; lecz wiek drągowiny mija, i drzewostan typu „Suchy sosnowy bór“ zaczyna prędko się przerzedzać z powodu braku wilgoci w tych glebach; w starszym wieku drzewostan jest blizki gołoborza. Na tej zasadzie prof. Morozow uważa jako odpowiednie zabiegi gospodarcze dla tego typu cięcia czyste i wnet po ścięciu drzewostanu przeprowadzenie sztucznego odnowienia lasu dobrze rozwiniętemi sadzonkami sosny.

Typ „*Sosny błotnej*“ prof. Morozow charakteryzuje skłonnością tego typu do wymierania w młodym wieku z powodu nadmiaru wilgoci w glebie, zabiegi zaś gospodarcze polegają na stopniowem uzupełnianiu wymarłych sosenek za pomocą 3—5-letnich dobrze rozwiniętych sadzonek sosny.

Ponieważ scharakteryzowanie tych typów oparte zostało na zewnętrznem poznaniu ich, bez szczegółowego zrozumienia treści życia drzew, tworzących te typy, bez szczegółowego naukowego poznania ich anatomji i fizjologji, przeto zarówno charakterystyka typów, jak i zalecane przez prof. Morozowa zabiegi gospodarcze były mylne, a podjęte na wielką skalę roboty, oparte na zastosowaniu wskazanych czynności gospodarczych, nigdzie dodatnich rezultatów nie dały; trudno bowiem jest kierować życiem organizmów żywych, nie znając szczegółowo ich funkcji życiowych.

Fizjologja roślin dokładnie wykazała i ustaliła proces odżywiania się i będącego w ścisłym z nim związku wzrostu organizmów roślinnych, a zatem i drzew. Interesujących się bliżej tą kwestją odsyłam do mego streszczenia w dzienniku rosyjskim „Lesopromyszlennyj Wiestnik“ za rok 1908/9 №№ 28—32, tutaj zaś tylko wspomnę, że w żywym organizmie roślinnym pod wpływem procesu życiowego, w twórczej jego warstwie rocznej toczy się bez przerwy chemiczny proces rozpadu i natychmiastowego z powrotem formowania się białek roślinnych w każdej komórce organizmu. Rezultatem tego proce-

su są materjały, z których tworzą się komórki roślinne, a wraz z niemi materjały do budowy, wzrostu i siły całego organizmu.

Proces ten odbywa się w głównych zarysach w następujący sposób:

W każdej żywej komórce organizmu roślinnego, zawierającego w sobie białko roślinne, np. albuminę, takowa pod wpływem fermentów (egzymów) roślinnych rozpada się na niezrównanie prostsze ciała organiczne: asparaginę, glutaminę, tyrozynę, leucynę i t. d., przyczem wydziela się na każdą składową jednostkę azotu (N) w białku w chwili jego rozpadu 29 części węglowodanów (co widać z chemicznego składu tych ciał), które idą na budowę komórek, a więc i całego organizmu roślinnego.

W ten sposób, w miarę rozpadania się ciał białkowych, w organizmie roślinnym następuje dzielenie się i powstawanie nowych komórek, co pociąga za sobą wzrost i rozwój rośliny, gdyż szkielet ciała roślinnego jest zbudowany z węglowodanów. Węglowodany zaś, powstające w liściach roślin pod działaniem chlorofilu, wchodzą do komórek rośliny, do twórczej ich warstwy i natychmiast łączą się z produktami rozpadu ciał białkowych, t. j. z asparaginą, glutaminą i t. p., które, otrzymując utracone uprzednio 29 części węglowodanów, z powrotem dają białka roślinne; te zaś dalej, pod wpływem fermentów rozpadają się powtórnie, wydzielając taką samą ilość węglowodanów i t. d. Ten proces życiowy idzie stale i bez przerwy w ciągu całego okresu wegetacyjnego rośliny.

Nie ulega atoli żadnej wątpliwości, że materjału dla wytworzenia w liściach roślin węglowodanów zawsze jest w atmosferze poddostatkiem; więc życie, wzrost i budowa organizmu roślinnego zależy nie od pracy liści, a jedynie od ilości ciał białkowych w komórkach organizmu roślinnego.

Ponieważ zaś botanika dowiodła i ustaliła, że białka roślinne formują się w każdej oddzielnej żywej komórce roślinnej z kwasu azotowego (HNO_3) lub amonjaku (NH_3), który otrzymują komórki roślinne z gleby za pomocą korzeni roślin, przeto należy dobrze pamiętać, że życie, formowanie się, wzrost i t. d. organizmu roślinnego zależy jedynie od tego pokarmu azotowego, który otrzymuje roślina z gleby, i że tylko on j e d e n, ten azot gleby, stanowi o rozwoju i życiu rośliny, gdyż innych mineralnych składowych części organizmu roślinnego, stanowiących $^1/_{1000}$ jego części, nigdy roślinie nie zabraknie, zwłaszcza w glebach leśnych.

Na zasadzie wyżej przytoczonego, różne gatunki wieloletnich roślin, a przedewszystkiem drzewa, dzielą się na następujące grupy:

1) nieodzownie wymagające dla swego normalnego rozwoju i ży-

cia wyprodukowania w ciągu roku trzech warstw drewna rocznie, t. j. warstwy wiosennej, letniej i jesiennej, najdokładniej różniących się między sobą kształtem, formą, rozmiarem i zgrubieniem ścianek komórkowych, czyli anatomicznemi elementami składowemi organizmu; jeżeli jednej z tych warstw drzewo nie będzie wytwarzało, rozwój jego staje się nienormalny;

2) żyjące normalnie przy wyprodukowaniu tylko dwóch rocznych warstw;

3) mogące wegetować przy jednej przygodnie wyprodukowanej warstwie drzewnej.

Do pierwszej grupy botanicznej należą te gatunki drzew, które wymagają dla swego życia, dla budowy skomplikowanego organizmu i normalnego rozwoju wszelkich warunków, sprzyjających ciągłości procesu nitryfikacji azotu, czyli stałej produkcji azotu w glebie, ponieważ zużywają wielką ilość materjału budowlanego. W braku tych warunków drzewo normalnie żyć nie może i jest skazane na śmierć, ustępując miejsca innym gatunkom, lepiej do życia przysposobionym. O ile zaś wszelkie warunki pozwalają tej grupie drzew normalnie i bez przerwy odżywiać się w ciągu całego czasu wegetacji, drzewa są tak mocne i wytrwałe, że walka o byt z innemi grupami drzew jest dla nich lekka.

Ta grupa botaniczna jest stała, a skład i różne zewnętrzne jej formy będą już stałemi typami w pojęciu leśnictwa.

Do drugiej grupy botanicznej wejdą wszystkie gatunki drzew o mniej skomplikowanym wewnętrznym ustroju, które mogą normalnie żyć przy pewnej przerwie w ciągłości procesu nitryfikacji azotu, byleby tylko drzewo miało tyle materjału budowlanego, ile go potrzebuje na wytworzenie dwóch warstw drewna, a mianowicie wiosennej i jesiennej. Przy tych warunkach siedliskowych, klimatycznych i t. d. drzewa pierwszej grupy botanicznej egzystować nie mogą, drzewa zaś tej grupy rosną wspaniale i stanowią stałą grupę botaniczną, różne zaś, zewnętrznie widziane jej formy, będą stałemi typami w pojęciu leśnictwa.

Trzecia grupa botaniczna obejmie gatunki drzew, produkujące przygodnie tylko jedną jakąś roczną warstwę drewna z powodu stałej przerwy w procesie nitryfikacji, w procesie wytwarzania azotu pokarmowego, a więc te gatunki drzew, które mogą pewien czas przetrwać w stanie głodu azotowego, lecz które umieją natychmiast spożytkować przygodnie wytworzony pokarm azotowy niezależnie od pory roku fizjologicznego, budując swój prosty wewnętrzny ustrój z elementów anatomicznych, odpowiednich do tej pory roku.

Ta grupa botaniczna jest bardzo stała i nie ma dla siebie zbyt

obfitej ilości konkurentów w walce życiowej o siedlisko, gdyż żadna z wyżej wymienionych grup przy tych warunkach egzystować nie może.

Ten życiowy naturalno-anatomiczny podział drzew na grupy botaniczne musi mieć pierwszorzędne znaczenie dla teorji typologji. Czem bowiem jest typ drzewostanu?

Typ drzewostanu jest to zespolenie ściśle określonych rodzajów drzew, rosnących na odpowiedniem dla siebie siedlisku, przystosowane do warunków miejscowych w celu wyzyskania naturalnych zasobów żywnościowych danego siedliska; ten zespół drzewny, jako organizm żywy, ulega zmianom jedynie pod wpływem czynników, oddziałujących na wytworzenie tej lub innej ilości zasobów pokarmowych, formując, w zależności od tych zasobów pokarmowych, ten lub inny *typ* drzewostanu.

Szemat opisu typów drzewostanów powyższych momentów nie uwzględnia i to jest — mojem zdaniem — kardynalny błąd, którego dopuścił się prof. Morozow i którego dopuszczają się dzisiejsi typologowie.

Jeżeli typologja ma być prawdziwa, zgodna z naturą i życiem roślin, to musi ustalać typy drzewostanów, jeśli nie jedynie, to przeważnie na podstawie różnic anatomicznych drzew, stanowiących ten lub inny typ. Typ drzewostanu, ten wzór, ten model musi być przez leśnika tak głęboko naukowo i wszechstronnie zrozumiany, by samo jego określenie wyrażało wszystko to, co jest jego istotą.

Zabiegi gospodarcze w stosunku do każdego poszczególnego typu drzewostanu muszą być traktowane jedynie z punktu wymagań odżywczych drzew, składających odnośny typ.

Wszystkie inne wskazówki gospodarcze będą błędne i nie odpowiedzą rzeczywistości.

Uwydatnia się to na wyżej przytoczonych przykładach dwóch typów.

Typ „Suchy sosnowy bór“ anatomicznie wchodzi do 3-ej grupy botanicznej, gdyż roczna warstwa drewna u drzew tego typu jest zbudowana z komórek, anatomicznie należących do jednego typu. Już to, jak widzieliśmy wyżej, wskazuje, że odżywianie się drzew tego typu nie odbywa się w ciągu całego okresu wegetacji rośliny, i znaczną część roku drzewo zmuszone jest głodować. Histologicznemi składowemi elementami drzew tego typu są komórki wiosenne lub letnie.

W tem samem położeniu znajduje się i typ „Sosny błotnej“, z tą tylko różnicą, że elementami budowlanemi drzew tego typu są przeważnie komórki letnie lub jesienne.

Prof. Morozow dowodzi, że wspomniane wyżej przerzedzanie się drzewostanów typu „Suchy sosnowy bór“ powstaje z przyczyny braku wilgoci w glebach tego typu. Niezgodność tego z rzeczywistością jest oczywista, gdyby bowiem tak było, to ten brak wilgoci dawałby się odczuć zarówno w dojrzałym wieku drzewostanów, jak i w wieku drągowiny i młodnika. Ponieważ zaś drągowiny i młodniki rosną stosunkowo dobrze i mało ustępują drzewostanom innych typów w tym wieku, a dopiero w dojrzałym wieku szwankują, więc oczywiście przyczyna przerzedzania się drzewostanów typu „Suchy sosnowy bór“ w wieku późniejszym jest inna.

Otóż z punktu badań życiowo-fizjologicznych proces przerzedzania się drzewostanów typu „Suchy sosnowy bór“ powstaje z powodu braku pokarmu azotowego w glebach typu tych drzewostanów. Ponieważ piasczyste gleby „Suchego sosnowego boru“ są bardzo ubogie w substancje organiczne, będąc pozbawione sciółki, która daje surowiec do wytwarzania azotu pokarmowego w procesie nitryfikacji, więc jedynem jego źródłem mogą być tylko igły i drobne gałązki, opadające z drzew. Dopóki drzewostany tego typu są w wieku młodnika i drągowiny, tych opadów w postaci igieł i drobnych gałązek jest poddostatkiem. W miarę jednak wzrastania drągowiny, a łącznie z tem i oczyszczania się jej z gałęzi i utraty większej ilości igieł, obfitych u młodych sosen, powstaje głód pokarmowy, ponieważ te gałązki i igły, spadając na ziemię, natychmiast doszczętnie się rozkładają pod wpływem wczesnej wiosennej wilgoci w glebie, odżywiając drzewostan, który wskutek tego wytwarza tylko jednolite wiosenne elementy histologiczne.

Z drugiej zaś strony zapotrzebowanie na pokarm azotowy u wzrastającej fizycznie i masowo drągowiny zwiększa się, a przy braku u niej już w tym wieku materjału rozkładowego wzmaga się głód, powodujący ustanie wzrostu i wymieranie drzew w tym typie drzewostanu.

Przez pewien czas pozostałe przy życiu drzewa będą się odżywiały na koszt obumarłych osobników, lecz szybko się to kończy i wzmagający się głód azotowy wywołuje nadal stopniowe wymieranie drzewostanu, kończące się w dojrzałym jego wieku stanem blizkim gołoborza. Wszystko to wynika z wzmagającego się z wiekiem drzewostanu zapotrzebowania na pokarm azotowy i braku w tych drzewostanach materji organicznej dla jego wytwarzania.

Wobec powyższego muszą tu być stosowane inne zabiegi gospodarcze, niż te, jakie zaleca prof. Morozow, a mianowicie cięcia przerębowe, prowadzone tak, by drzewostany tego typu zawsze miały poddostatkiem ciał organicznych w postaci igieł i drobnych gałązek,

opadających z młodych drzew i z podszycia, rosnących pod przykryciem starszych drzew.

Typ „sosny błotnej“ ma tendencję do wymierania w młodym wieku również z powodu braku azotu pokarmowego, gdyż siedliska te są zalane zwykle w ciągu roku wodą, uniemożliwiającą wszelką nitryfikację azotu; mogą się tu odbywać tylko procesy chemiczne, nieużyteczne dla życia roślinnego i tylko w czasie lata lub suchej jesieni gleba miejscami przesycha, dając możność wytwarzania azotu, który żywi drzewostan, budujący histologicznie jedną tylko warstwę drewna, przeważnie jesienną.

Zabiegi gospodarcze polegać tu będą na cięciach czystych z natychmiastowem gęstem odnowieniem na kopcach.

Z powyżej wyłuszczonego wywnioskować można, jak dalekie są od życia typy drzewostanów, ustalone sposobem opisowym i jak bardzo konieczne jest badanie anatomiczno - fizjologiczne drzew dla każdego typu drzewostanu.

Kończąc niniejsze pobieżne uwagi, czuję, że należałoby jeszcze dużo powiedzieć w tej tak ważnej dla leśnictwa sprawie, lecz sądzę, że spełnią i one cel, którym jest: zwrócić uwagę pracowników w dziedzinie ustalania teorji typów na niezbędność uzupełnienia opisu typów drzewostanów badaniami czysto histologicznemi drzew, stanowiących typy drzewostanów w pojęciu leśnictwa, w celu najdokładniejszego naukowego wyjaśnienia zależności anatomicznej budowy drzew od wszystkich warunków wegetacji na danem siedlisku.

Wilno, w październiku 1922 r.

R. KOBENDZA.

Kilka słów o wegetatywnem rozmnażaniu świerka w Puszczy Marjańskiej.

Otrzymawszy od prof. Szwarca wiadomość o istnieniu w Puszczy Marjańskiej świerka o wegetatywnem sposobie rozmnażania, udałem się tam d. 7 października b. r. celem dokładniejszego poznania tego zjawiska, tak często spotykanego w Puszczy Białowieskiej, a mało znanego w literaturze naukowej polskiej, bo prócz krótkich wzmianek nikt mu większej uwagi nie poświęcił.

W wycieczce towarzyszył mi miejscowy leśniczy, p. Niekrasz, który mi właściwe stanowisko świerka wskazał. Miałbym trudność w jego odszukaniu z uwagi na to, że spotyka go się tu w nieznacz-

nej ilości obok dróg, nieco więcej w Studzieńcu, pozatem tu i owdzie w lesie.

Uprawa świerka w Puszczy sięga najwyżej 30 lat. Widzimy tu prócz dwudziestokilkoletnich świerków kilkoletni podrost. W miejscach wilgotniejszych i bardziej na działanie światła wystawionych obserwujemy na pojedyńczych świerkach znaczny przyrost na wysokość, wywyrażający się liczbami od 0,10 do 0,60 m. Okazy z takich miejsc są mocniej rozgałęzione, okryte tęższem igliwiem, gdy w miejscach zacienionych rozwój jest mniej silny.

Naogół gleba piasczysta nie sprzyja rozwojowi świerka i uprawa jego nie może być stosowana na większą skalę za wyjątkiem miejsc niżej położonych, bardziej obfitujących w wilgoć i pierwiastki odżywcze.

Okazy, dające korzenie przybyszowe i radialne pędy na gałęziach dolnych, występują między Studzieńcem a Radziwiłłowem w ilości około 20 sztuk. Nie stanowią one zwartego zbiorowiska, lecz są rozproszone po lesie mieszanym, składającym się z grabów, brzozy i sosny; nie wybijają się ponad inne drzewa, a nawet nie dorównywują im we wzroście, lecz rosną w ocienieniu i prowadzą suchotniczy żywot.

Gałęzie boczne na wszystkich świerkach zwieszają się szablasto, odstając od osi pnia o 45^0 do 80^0. Na niektórych pniach ścięto gałęzie do wysokości 2 m ponad ziemią.

Z całej grupy na wyróżnienie zasługują cztery świerki, których dolne gałęzie zdołały się zakorzenić i dać pędy radialne. Najlepiej jednak sposoby zakorzeniania się i wybijania odrośli obserwować można na dwóch świerkach.

Pierwszy liczy około 24 lat, sięga 8 m wysokości i ma 0,30 m obwodu na wysokości 1 m. (patrz rys. na str. 418). Pozbawiony jest gałęzi dolnych za wyjątkiem jednej, która wyrasta na 0,10 m nad ziemią i zwrócona jest ku południowemu wschodowi. Ta gałąź kryje się swoją środkową częścią pod pokrywą leśną i zakorzenia się. Cechy pędu radialnego przyjął na siebie nie wygięty ku górze wierzchołek gałęzi, lecz gałązka boczna w miejscu zakorzenienia się pędu. Pęd radialny jest odległy od macierzystego pnia o 0,58 m, ma 15 lat i sięga 0,83 m wysokości. Gałązki tej odrośli są bardziej rozwinięte od południowego wschodu, to jest od tej strony, która jest wystawiona na wpływ światła, a mniej zacieniona przez wyżej położone gałęzie pnia macierzystego.

Drugi okaz takiegoż świerka został ścięty na wysokosci 0,60 m ponad ziemią, lecz nie był pozbawiony dolnych gałęzi. Trzy gałęzie irozchodzą się promienisto na północny zachód, północ i południe i wyrastają z pnia na poziomie gleby. Po ścięciu pnia gałęzie otrzymały więcej substancji odżywczych, znacznie się wzmocniły i zgrubia-



ły, a będąc pod pokryciem roślinnem, dały korzenie przybyszowe. Wierzchołki gałęzi łukowato wygięły się ku górze, dając charakterystyczne zgięcia kolanowe, przekształcając się w pędy radialne. Jedna z gałęzi, prócz wierzchołkowego osiowego pędu, wydała takiż pęd z bocznej gałązki w miejscu swego zakorzenienia i ustawiła go w najkorzystniejszej pozycji względem wierzchołkowego osiowego pędu i pnia macierzystego. Pędy radialne znajdują się w odległości 0,50 m do 0,80 m od pnia głównego, sięgają od 0,80 do 1,20 m wysokości i mają około 12 lat.

Z długości międzywęźli na odroślach widać, że najniżej położone są najkrótsze i wypadają na okres czasu, kiedy jeszcze nie nastąpiło zakorzenienie gałęzi, albo też było ono bardzo słabe i odbywało się kosztem macierzystego pnia, natomiast wyżej położone są znacznej grubości i zjawiają się po zakorzenieniu gałęzi, kiedy i przez korzenie przybyszowe odrośli wstępują soki odżywcze. W miarę, jak następuje zakorzenienie odrośli, rozpoczyna się intensywniejszy dopływ soków odżywczych przez korzenie samej odrośli. Gałąź w miej-

scu swego zakorzenienia w okolicy odrośli staje się coraz grubsza, podczas kiedy w miejscu zrostu z pniem jest cienka. Dopływ soków z pnia jest słabszy, aż wreszcie zupełnie ustaje. Następuje w tem miejscu próchnienie gałązki i z tą chwilą odrośl prowadzi byt samodzielny.

Systemy korzeniowe odrośli układają się płytko pod powierzchnią gleby, rozchodząc się na obie strony pod kątem 5°, 8°, 10°. Ponieważ korzenie zjawiają się ze wszystkich stron gałęzi, przeto te, które powstają na górnej powierzchni, odchylają się na bok i kierują wgłąb ziemi. Rzadziej korzenie odchodzą wgłąb pod kątem 90°, częściej obserwuje się skośny kierunek pod kątem 45°. Te ostatnie są grubsze od innych, mocno przyciągają gałąź z pędem osiowym ku ku ziemi i wyrastają w tem miejscu, gdzie wypada wygięcie kolanowe odrośli ku górze,

Zakorzenienie gałęzi zachodzi pod pokryciem liści, igliwia. roślinności zielnej i mchów. Te ostatnie, a zwłaszcza *Thuidium tamariscinum*, *Brachypodium Starkii*, *Hypnum Schreberi*, mają duże znaczenie. Pod ich pokryciem utrzymuje się wilgoć, która sprzyja wydaniu korzeni przybyszowych.

Okazy świerka w Puszczy Marjańskiej utwierdzają nas w tem przekonaniu, że wegetatywne rozmnażanie może zachodzić u świerka sadzonego zarówno, jak i u samosiewnego, jak to ma miejsce w Puszczy Białowieskiej. Dokładne zbadanie świerka w Polsce zapewne wiele takich przykładów przysporzy. Sprzyja temu zjawisku pozbawiony kamieni teren, roślinność zielna, siły życiowe samego świerka, a tamuje — walka o byt, kamienisty teren i wpływ człowieka.

S. KÉLER.

Walka ze szkodnikami owadziemi oraz jej organizacja na zachodzie.

Polska wchodzi w okres gospodarczy, w którym walka ze szkodnikami wogóle, a szkodnikami owadziemi w szczególności staje się koniecznością. Wojna spowodowała zanieczyszczenie naszych lasów, a to nietylko bezpośrednio siejąc śmierć ostrzem siekiery i zębem piły, kalecząc pociskami, lecz także pośrednio, odbierając lasom ich opiekunów i gospodarzy. Dziś ze wszech stron dochodzą wiadomości o niszczeniu lasów przez różne szkodniki, głównie owady, i to owady,

których masowe występowanie jest naogół rzadkie, lub w niektórych wypadkach w Europie palearktycznej wogóle nie notowane. Do walki natomiast jesteśmy w zupełności nieprzygotowani, nie posiadamy ani odpowiedniej ilości wykwalifikowanych w tym kierunku entomologów, ani środków technicznych. Nie pomyśleliśmy o tem dotychczas, wypada więc pomyśleć teraz, aby w przyszłości nie dać się zaskoczyć drobnym wrogom naszych lasów, wrogom, które wniwecz obrócić potrafią pracę całych pokoleń, pracę dziadów i pradziadów.

Myślę, że korzystnem dla ogółu leśników będzie krótkie scharakteryzowanie organizacyjnej i technicznej strony walki ze szkodnikami, tak jak to wygląda na zachodzie, a specjalnie w Stanach Zjednoczonych, jako w tym kierunku najbardziej zaawansowanych.

Stany Zjednoczone posiadają dzisiaj dwie wielkie instytucje, których obowiązkiem jest walka ze szkodnikami w najszerszem tego słowa znaczeniu. Pierwsza, instytucja rządowa — *Bureau of Entomology*, druga stanowa — *State Agricultural Experiment Stations*. Ponadto są w niektórych stanach osobne urzędy entomologów stanowych — *State Entomologists*, ci ostatni jednak w większości wypadków wchodzą w skład personalny stanowych stacji doświadczalnych.

Bureau of Entomology zorganizowane jest decentralistycznie, punkt ciężkości jest w lotnych stacjach terenowych — *Field Stations*. W Washingtonie natomiast, przy departamencie rolnictwa (U. S. Departament of Agriculture) mieszczą się w niewielkim budynku nieliczne organy administracyjne, oraz zbiory entomologiczne systematyczne. Bureau of Ent. rozpada się na sekcje, których ilość jest zmienna i zależna ściśle od potrzeby. Każda sekcja ma swoją specjalność, a więc jedna bada i zwalcza owady leśne, inna owady jarzyn, inna owady zbóż, owoców, zapasów magazynowych (stored products). W razie potrzeby może się np. z sekcji owadów leśnych wyłonić sekcja dla walki z nieparką, białką rudnicą, kornikiem, w innym znów wypadku dwie sekcje pokrewne zadaniem zlać się mogą w jedną. Każda sekcja składa się z pewnej, zależnie od potrzeby, ilości stacji terenowych, umieszczonych w terenie walki.

Personalny skład przedstawia się następująco:

W administracyjnem centrum biura przy Departamencie Rolnictwa w Washingtonie:

Szef biura entomologicznego, szefowie poszczególnych sekcji. Stanowiska powyższe zajmują oczywiście fachowi entomologowie. Jeden urzędnik administracyjny, t. zw. *executiv assistant* — na którym spoczywa cała „biurowość“, bo do niego należą wszystkie biurowe czynności od rozdziału korespondencji aż do wypłaty poborów (która w St.

Zj. odbywa się o wiele prościej, szybciej i akuratniej, niż u nas), wreszcie technicy, korespondenci i maszynistki.

W stacjach terenowych:

Kierownik stacji, będący raczej łącznikiem stacji z centralnem biurem w Washingtonie, dokąd donosi o postępach prac oraz wogóle komunikuje się w sprawach służbowych. Skład personalny stacji terenowej jest pozatem bardzo zmienny, ściśle zależny od potrzeby. *Entomologów* kilku lub kilkudziesięciu, podział pracy jak najdalej idący, *urzędników* niema zupełnie lub są całe biura. Każdy z entomologów stacji terenowej ma swoją specjalność: i tak jeden bada sposób składania jaj, inny lub kilku innych życie gąsienic, względnie larw w różnych stadjach, inni wreszcie badają życie owada, wpływ temperatury, insolacji, wilgotności powietrza, działanie różnych odczynników chemicznych, środków technicznych lub mechanicznych, odporność różnych odmian danej rośliny, uodpornienie sztuczne tychże i t. d. Nie dziw, że przy tak daleko idącym podziale pracy może stacja, zjechawszy na miejsce, szkodnika zbadać, opracować plan walki, zwalczyć w ciągu jednej generacji, lub szybciej, i przenieść się na inny zagrożony teren.

Szefowie poszczególnych sekcji są pracownikami naukowymi, każdy w swojej specjalności, są przytem inspektorami podległych sobie stacji terenowych, na których odwiedzaniu spędzaja większą część roku.

System powyższy uważać należy za bardzo korzystny i dający się, z pewnemi formalnemi zmianami, zastosować w każdym kraju. Przedewszystkiem ważną jego zaletą jest prostota, z której wynika też elastyczność i sprężystość systemu, co — jak w wojnie militarnej, tak i w walce ze szkodnikami owadziemi — jest pierwszym warunkiem pomyślności wyników. Daleko idący podział pracy wśród entomologów stacji terenowych daje możność przeprowadzenia akcji szybko, zanim inwazja dojdzie do punktu kulminacyjnego i, dokonawszy zniszczenia, ustąpi, zmuszona prawami natury, sama. Możnaby uczynić ten zarzut, że entomologowie stacji terenowej (specjalnie w Ameryce) odseparowani są od ognisk nauki, z których postępem i tokiem obznajmieni być powinni, a nadto, by wymianą myśli, doświadczeń własnych i t. d. mogli swój widnokrąg naukowy rozszerzać. Taki kontakt naukowy stacji terenowej z miastem, jako ośrodkiem nauki, istnieje już przez częste odwiedziny inspektora sekcji (szefa sekcji), który w dyskusjach z pracownikami stacji, w radach i wskazówkach ma możność wypowiedzenia się nietylko co do nauki w mieście, lecz także, co może nawet ważniejsze, co do postępów badań, wyników i doświadczeń innych, zwiedzonych przez siebie, stacji. A nie-

mniej ważnym łącznikiem jest również ogromna literatura, której rozprzestrzenianie po całym obszarze St. Zj. jest również umiejętnie i celowo zorganizowane. Wreszcie stacja każda ma zawsze kilku, a niekiedy i kilkudziesięciu entomologów, wymiana myśli zatem i jej postępowość nie jest niczem tamowana.

Stacje terenowe są czasowemi pracowniami, pozostającemi w danem miejscu tylko tak długo, jak długo tego wymaga potrzeba. Po przeprowadzeniu akcji pracownia zostaje zwinięta, względnie przenosi się na inne miejsce. Ponieważ praca w terenie, polegająca głównie na obserwacji i podpatrywaniu natury, nie wymaga żadnych specjalnych urządzeń, więc też łatwo jest szybko stację uruchomić i równie szybko zlikwidować. Po prostu wynajmuje biuro domek z ogródkiem, możliwie pośrodku opadniętego terenu położony i ekspedjuje kilku entomologów wraz z najpotrzebniejszemi przyrządami, jak mikroskopy, aparaty fotograficzne, klatki do hodowli oraz odnośną literaturą.

Druga instytucja, *State Agricultural Experiment Stations*, zupełnie niezależna od biura entomologicznego, jest organizacją stanową, działającą samodzielnie w każdym Stanie. Tutaj należą również entomologowie stanowi, będący zwykle kierownikami stacji (wzgl., o ile stacja ma szerszy zakres, kierownikami oddziałów entomologicznych), a zarazem docentami w kolegjum rolniczem danego Stanu. Działalność stacji stanowych polega głównie na pracy popularyzatorskiej i informacyjnej przez zwracanie uwagi farmerów na szkodniki, ich znaczenie, zwalczanie, przez demonstrowanie środków walki i t. d. Stacje stanowe, obok prac ściśle naukowych, wydają mnóstwo biuletynów, okólników, gazetek, pisemek ulotnych, komunikatów i t. d., wszystko ku otworzeniu oczu dosyć zacofanych pod względem nauk stosowanych farmerów.

Obie instytucje, Bureau of Entomology oraz State Agricultural Experiment Stations uzupełniają się nawzajem, pracują samodzielnie, choć pozostają w ciągłym kontakcie przez swych entomologów, idą każda w swoim kierunku, a jednak obie mają jeden cel na myśli — dobro obywateli Stanów Zjednoczonych.

Powyższe instytucje nie wyczerpują jednak wszystkiego. Obok nich jest cały szereg specjalnych, samodzielnych stacji, tak w Stanach, jak i w kolonjach, stacji, których odrębność okazała się konieczną czy to ze względu na charakter problemu, czy też z przyczyn technicznej natury. I tak w Honolulu istnieje *Laboratory of Hawaii Sugar cane farmers* (laboratorjum Zjednoczenia plantatorów trzciny cukrowej w Hawai), oraz *Board of Commissioners of Agriculture and Forestry.* W Kalifornji istnieje *California State Commission of Horticulture,* dzieląca się na trzy oddziały: Main Office, Quarantaine Division oraz

State Insectary. Main Office (Główne biuro) rozpatruje wszystkie sprawy, tyczące szkodników owoców (nietylko owady), Quarantaine Division dba o to, aby z owocami, importowanemi do kraju, nie zawlekano szkodników, wreszcie State Insectary zajmuje się hodowlą pasorzytów, których, w razie potrzeby, na zamówienie dostarczają farmerom dla zwalczania szkodników. Wreszcie w stanie Massachussets istnieje specjalna *Komisja dla walki z brudnicą nieparką* (Liparis dispar). Ponadto posiadają uniwersytety, względnie ich kolegja rolnicze, osobne, sobie podległe entomologiczne stacje doświadczalne, np. Cornell-University of Ithaca U. J., Leland Stanford Univ. of Palo Alto, Univ. of Illinois, Univ. of California i inne.

Nakoniec kilka słów o tem, jak wygląda entomologja w szkolnictwie wyższem Stanów Zjednoczonych. Entomologja wykładana jest tak w uniwersytetach, jak i w kolegjach rolniczych. Uniwersytety posiadają wydziały entomologji (Departments of Entomology), połączone niekiedy ze stacjami entomologicznemi. Studjum entomologji jest czteroletnie. Na pierwszym roku zaznajamia się student z przedmiotami ogólnemi, jak biologja, zoologja, botanika, chemja i t. d., dalsze trzy lata zaś poświęca studjum ściśle entomologicznym, obok których wykładane są nadto niektóre inne przedmioty przyrodnicze, a nadto języki obce i filozofja. Program Wydziału entomologicznego na uniwersytecie Cornell (1912) obejmuje następujące wykłady z dziedziny entomologji:

1. Entomologja ogólna — 2-3 godziny wykładu.
2. Wstęp do morfologji owadów—3 godziny ćwiczeń.
3. Wstęp do systematyki—3 godz. ćwicz.—oznaczanie łatwiejszych grup.
4. Systematyka dla studentów bardziej zaawansowanych—3 godz. ćwiczeń—oznaczanie trudniejszych grup.
5. Histologja owadów—1 godz. wykł. i 2 godz. ćwiczeń.
6. Entomologja stosowana cz. I—2 godz. wykł.
7. Entomologja stosowana cz. II—2 godz. ćwiczeń.
8. Czerwce (Coccidae)—1 godz. wykł., 3 godz. ćwiczeń.
9. Morfologja i rozwój owadów—2 godz. wykładu.
10. Niemiecka literatura entomologiczna—1 godz. lektury.
11. Literatura entomologji systematycznej—2 godz.
12. Embrjologja owadów—1 godz. wykładu.
13. Owady wodne—1 godz. ćwiczeń.
14. Parazytyzm—1 godz. wykł. i 1 godz. ćwiczeń.
15. Owady jako przenosiciele chorób — 1godz. ćwiczeń i 1 godz. wykładu.
16. Rozwojowe stadja owadów — 2 godz. ćwiczeń.

17. Prace samodzielne.
18. Seminarjum.

Plan powyższy ma pewne braki, nie wyczerpuje całego obszaru entomologji, nie będę go jednak poddawał krytyce, bo nie jest to celem niniejszego artykułu. Chodzi tylko o zapoznanie interesowanych sfer z tem, jak wygląda nauka entomologji na zachodzie, a specjalnie w tym kraju materjalizmu, w „kraju dolara“, który jednak umie szacować przydatność rzeczy.

Tego rodzaju wydziały entomologiczne, jak wyżej wymienione, posiadają uniwersytety w Harvard, Cornell, Stanford, California, Illinois, Ohio.

Nauka entomologji w kolegjach rolniczych skierowana jest głównie ku praktyce, studenci zaznajamiają się dokładnie ze szkodnikami owadziemi, ich morfologją, biologją i t. d. Ponadto wykładane są oczywiście przedmioty techniczne, jak chemja insekticydów, mechanika maszyn do spryskiwania, metody zwalczania, obok przedmiotów podstawowych, jak chemja, fizyka, botanika, zoologja i t. d.

Powyższe plany skreślam przykładowo, nie mogąc wchodzić głębiej w ten temat, za obszerny na ramy niniejszego artykułu, zaznaczę tylko, że każdy uniwersytet i każde kolegjum ma swoją metodę nauczania; ma swoje, niezależne od innych instytucji, programy, a student wpisujący się ma do wyboru cały szereg różnych uniwersytetów i kolegjów, może zatem wybrać ten plan, jaki mu najbardziej odpowiada.

Sprawa jest dla nas dzisiaj, jak to na początku zaznaczyłem, aktualna, dlatego też za korzystne uważam poświęcenie jej tych kilku słów, tych faktów, których bliższe omówienie, interpretacja i zużytkowanie dla dobra naszych roślin niechaj na razie pozostanie w rezerwie.

Ze spraw oświatowych.

Ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Dyplomy ukończenia Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gosp. Wiejsk. otrzymali dn. 18 listopada r. b. następujący słuchacze: Dembowski Tadeusz, Godek Władysław, Gruchalski Edmund, Kędzierski Gustaw, Kostyrko Józef, Stephan Henryk, Suliga Jan, Tomaka Jan, Tomaszewski Wacław.

Egzaminy państwowe dla samoistnych gospodarzy leśnych

odbyły się w Województwie Lwowskiem w czasie od 28 września do 7 października r. b. pod przewodnictwem st. radcy leśnictwa i Okręgowego Inspektora ochrony lasów, inż. Aleksandra Berwida, przy udziale, jako egzaminatorów:

inż. Stanisława Golczewskiego, Inspektora lasów państwowych,
inż. Jana Kosiny, cyw. inż. leśn. i aut. geometry cyw. w Sanoku
i inż. Antoniego Ilgnera, radcy leśnictwa w Rzeszowie.

Egzamin ten zdali następujący kandydaci: Hauser Roman, Jureczek Józef, Lubowiecki Witold, Merz Leopold, Pakoszewski Zygmunt, Sikora Adam, Stawowczyk Edmund. Odrzucono 3 kandydatów.

Egzaminy na pomocników w służbie leśno-technicznej i ochronnej

odbyły się w Województwie Lwowskiem w czasie od 14 do 28 września r. b. pod przewodnictwem st. radcy leśnictwa, inż. Aleksandra Berwida; komisarzami egzaminacyjnymi byli: inż. Jan Kosina i inż. Antoni Ilgner.

Egzamin ten zdali: Babirecki Tadeusz, Błocki Jan, Bogdanowicz Stefan, Ciołek Szymon, Dreiseitel Marcin, Dziewolski Antoni, Dorożyński Jan, Doryk Teodor, Dunicz Jan, Dyhdalewicz Djonizy, Filipkiewicz Tadeusz, Fuczek Wiktor, Grajewski Karol, Gramatyka Stanisław, Graniczny Stanisław, Hartman Józef, Kaszuba Stanisław, Kaciczek Józef, Klein Karol, Kętrzyński Antoni, Kętrzyński Edward, Kozubek Engelbert, Kozioł Franciszek, Kochanowski Eugeniusz, Lorenz Tadeusz, Lubowiecki Stanisław, Łuczyński Stanisław, Macak Bronisław, Malec Jan, Mima Julian, Pasieczyński Jarosław, Penther Aleksander, Piechuta Jakób, Proekl Marjan, Piotrowicz Władysław, Rzeznik Władysław, Różycki Adam, Rydz Stanisław, Sankowski Klemens, Sanocki Kazimierz, Szankowski Jakób, Szafran Marek, Sliż Rudolf, Szulc Henryk, Struk Józef, Skrzypek Jan, Szymański Jan, Turzański Aleksander, Wańczura Józef. Odrzucono 14 kandydatów.

P o d z i ę k o w a n i e.

Wszystkim Dyrekcjom lasów państwowych i prywatnych, W. W. Panom Nadleśniczym i Leśniczym, którzy w czasie ubiegłych wakacji akademickich bezpośrednio lub pośrednio przyczynili się do zadzierzgnięcia silniejszego węzła współdziałania i sympatji między starszą a młodszą generacją leśników, imieniem praktykantów-studentów leśnictwa Uniwersytetu Poznańskiego składamy wyrazy serdecznej podzięki.

Zarząd Koła Leśników Uniw. Poznańskiego.

Sekretarz: *T. Gaikiewicz* Prezes: *Henryk Ornat*

Wykaz cen drewna i przetworów drzewnych

według danych Departamentu Leśnictwa.

Listopad 1922 r.

1) Ceny w Okręgu Wileńskim i Białowieskim loco stacja załadowania.

Drewno.		od 1 do 7 listop.	od 8 do 15 list.	od 16 do 22 list.
		Marek	Marek	Marek
Kloce sosnowe 20—25 cm.	za 1 m³	25.000— 28.000	30.000— 35.000	35.000— 40.000
„ 25—30 „	„	35.000— 38.000	55.000— 60.000	60.000— 68.000
„ ponad 30 „	„	40.000— 47.000	65.000— 70.000	70.000— 80.000
Kloce świerkowe . . .	„	o 10% taniej	o 10% taniej	o 10% taniej
Drewno papiernicze . .	„	8 szylingów	28.000— 29.000	28.000— 30.000
„ kopalniane . .	„	4 „	14.000— 15.000	18.000— 22.000
„ osikowe zapałk.	„	45.000— 50.000	50.000— 55.000	55.000— 60.000
Słupy telegraficzne . .	„	—	—	20.000— 25.000
Podkłady sosnowe typu niemieckiego . . .	za 1 szt.	2 szylingi	2 szylingi	2½ szylinga
Ślipry sosnowe. . . .	„	5 „	5 „	5 „
Dłużyce sosnowe eksportowe	za 1 m³	15 „	—	—
Kloce olszowe	„	—	—	28.000— 32.000
Bale sosn. 7″ 8″ szer.	„	75.000— 80.000	80.000— 85.000	85.000— 95.000
„ „ 9″ 11″ „ .	„	85.000— 90.000	100.000—105.000	105.000—115.000
„ świerkowe . . .	„	o 10% taniej	o 10% taniej	o 10% taniej
Deski sosnowe	„	65.000— 67.000	—	70.000— 80.000
Drewno opał. sosnowe .	„	13.000— 13.500	17.000— 18.000	17.500— 18.500
„ „ dębowe .	„	11.500— 12.000	—	19.000— 19.500
„ „ brzozowe	„	15.000— 16.000	19.000— 20.000	20.000— 21.000
„ „ olszowe .	„	15.000— 15.500	18.000— 19.000	19.000— 20.000
Przetwory drzewne.				
Terpentyna biała . . .	za 1 pud	14.000— 14.500	13.500— 14.000	13 500— 14.000
„ ciemna . .	„	8.700— 9.200	—	8.500— 9.500
„ żółta . . .	„	10.500— 11.000	10.500— 11 500	10.500— 11.000
Dziegieć czarny. . . .	„	3.500— 3.700	3.500— 3.800	3.000— 3.500
„ żółty	„	2.700— 3.000	2.800— 3.000	2.600— 2.700
Smoła zwyczajna . . .	„	2.500— 2.800	2.500— 2.700	2.300— 2.500
„ sucha.	„	—	3.800— 4.000	3.700— 3.900
Smar kołowy	„	2.900— 3.000	2.800— 2.900	2.500— 2.700

2) Kraków loco stacja załadowcza.

		od 1 do 7 listop.	od 8 do 15 list.	od 16 do 22 list.
		Marek	Marek	Marek
Kloce tartaczne świerkowe i jodłowe . . .	za 1 m³	32.000	40.000	40.000
Drewno kopalniane świerk, jodła, sosna .	„	26.000	32.000	35.000
Kloce tartaczne dębowe	„	65.000	65.000	80.000
„ fornirowe „	„	85.000	85.000	100.000
Deski stolarskie „	„	110.000	110.000	125.000—130.000
„ wagonowe „	„	100.000	100.000	110.000
„ stolarskie jodłowe i świerkowe	„	75.000	80.000	90.000
Deski budowlane jodłowe i świerkowe. . .	„	55.000	60.000	65.000
Belki jodłowe i świerk.	„	—	65.000	75.000

3) Warszawa franco wagon stacji załadowania.

		od 1 do 7 listop.	od 8 do 15 list.	od 16 do 22 list.
		Marki	Marki	Marki
Drewno kopalniane . .	za 1 m³	18.000—22.000	25.000	30.000
„ papiernicze . .	„	18.000—20.000	—	20.000— 30.000
„ zapałkowe . .	„	—	—	80.000
Kloce dębowe tartaczne I kl.	„	60.000—75.000	—	60.000— 75.000
„ „ „ II „	„	35.000—45.000	—	35.000— 45.000
„ „ fornirowe	„	—	150.000	200.000
„ bukowe	„	30.000—40.000	—	30.000— 40.000
„ olszowe	„	30.000—45.000	—	30.000— 45.000
„ sosnowe	„	30.000—35.000	—	—
„ świerkowe . . .	„	25.000—30.000	—	—
„ jodłowe	„	22.000—25.000	—	—
Bale sosnowe eksportowe	„	—	150.000	170.000
„ jodłowe „	„	—	130.000	130 000
„ świerkowe „	„	—	—	120.000
„ dębowe „	„	—	250.000	300.000
Deski dębowe	„	—	—	110.000—130.000
„ świerk. i jodłowe.	„	—	—	70.000— 75.000
„ sosnowe	„	—	—	75.000— 80.000
„ bukowe	„	—	—	80.000— 90.000
„ olszowe	„	—	—	55.000— 75.000
„ brzozowe. . . .	„	—	—	55.000— 70.000
Tymbry sosnowe . . .	„	—	—	160.000
Slipry „ . . .	za 1 szt.	—	14.000	15.000
Podkłady „ . . .	„	—	6.000— 7.000	12.000
„ dębowe . . .	„	—	10.000	14.000
Drewno opałowe . . .	za 1 pud	350	—	450
Za przetarcie 1 m³ drewna twardego . .	—	8.000	—	15.000
Za przetarcie 1 m³ drewna miękkiego. .	—	6.000	—	10.000
Przetwory drzewne.				
Węgiel drzewny z drewna liściastego.	za 1 kg.	120	—	—
Smoła drzewna. . . .	„	200—250	—	—
Octan wapnia	„	600	—	—
Spirytus drzewny 99° Be	„	3.000	—	—
„ „ 90° Be	„	2.000	—	—
Aceton	„	4.000— 4.500	—	—

4) Ceny osiągnięte przez Z. O. L. P. w Warszawie.

		Odl. od st. kol.	W dniu 10 listop.	od 16 do 22 list.
		Km.	Marek	Marek
Drewno sosnowe użytk. w stanie wyrobionym do 20 cm śred. . .	za 1 m³	15—45	22.000— 25.000	—
„ 21—30 „ „ . .	„	„	25.000— 33.000	—
„ 31—40 „ „ . .	„	„	27.000— 39.000	—
„ pon. 40 „ „ . .	„	„	27.000— 45.000	—
Drewno dębowe użytk. w stanie wyrobionym do 20 cm. śred. . .	„	7—10	40.000	—
„ 21—30 „ „ . .	„	„	45.000— 61.000	—
„ 31—40 „ „ . .	„	„	50.000— 74.000	—
„ 41—50 „ „ . .	„	„	60.000— 84.000	—
„ pon. 50 „ „ . .	„	„	65.000—105.000	—

		Odl. od st. kol.	W dniu 10 listop.	od 16 do 22 list.
		Km.	Marki	Marki
Drewno kopalniane . .	za 1 m³	45	17.000	—
Szczapy sosn. wyrobione	1 mp.	2—14	—	8.100— 10.000
„ grabowe, brzozowe i inne liściaste .	„	„	—	8.500— 13.500
Krąglaki sosn., świerk. .	„	9—14	—	7.000— 8.000
„ grabowe . . .	„	14	—	8.100
„ osikowe . . .	„	„	—	6.000

5) Ceny osiągnięte przez Z. O. L. P. w Siedlcach.

		Odl. od st. kol.	od 8 do 15 list.	od 16 do 22 list.
		Km.	Marki	Marki
Drewno sosnowe użytk. na pniu (nasienniki). .	za 1 m³	15	35.000— 42.000	—
Drewno jesion. użytk. na pniu od 20 cm. wzwyż w cieńsz. końcu	„	2—3	100.000	—
Papierówka łupana . .	„	loco stacja	22.500	—
Bale sosnowe eksportowe (angielskie) . . .	„	„ wagon	139.500—142.000	—
Materjał tarty sosn. eksport. (belgijski) . . .	„	„ „	130.000	—
Terpentyna żółta (słomkowa).	1 kg.	loco smolarnia	—	1350
Smoła zwyczajna . . .	„	„	—	210
Węgiel drzewny. . . .	„	„	—	80

6) Ceny osiągnięte przez Z. O. L. P. w Radomiu.

		Odl. od st. kol.		w dniu 16 list.
		Km.	Marki	Marki
Kloce jodłowe	za 1 m³	loco stacja	—	47.000— 59.000
„ sosnowe	„	2—13	—	47.000— 67.000
„ dębowe	„	2—13	—	przeciętn. 94.091
„ „	„	loco stacja	—	„ 115.629
Szczapy użytk. grabowe	„	„	—	„ 17.209
„ „ dębowe,	„	3	—	„ 36.250

Książki i pisma, nadesłane do Redakcji.

„Sylwan", Organ Małopolskiego Towarzystwa Leśnego i Spółdzielni Leśników. Zeszyt X za październik 1922 roku. Wydawnictwa rok XI.

Treść zeszytu: Teofil Krygowski: Echa z praktyki i teorji urządzenia gospodarstwa lasowego (c. d.) — Inż. Jan Małecki: Kartka do historji leśnictwa w Polsce (dokończenie). — W. Ł.: Piękny obraz brekinji (Sor-

bus torminalis). — Z literatury: J. Marchet: Holzhandelspolitische Untersuchungen (rec. prof. inż. C. Kochanowski). — Komunikaty.

„Ziemia“, miesięcznik krajoznawczy. Rok VII. Warszawa, № 10, październik 1922 r.

Treść zeszytu: W. Swederski: Zabytki przyrody na Podolu.—Konstanty Stecki. Roślinność obszaru Jaworzyny. — Fr. Szychliński: Wycieczka uniwersytetu lwowskiego i poznańskiego w Łysogóry. — Kronika.

Nowe książki.

Stefan Karczewski. — Wierzba koszykarska (wiklina). („Biblioteka Rolnicza“ № 3). Warszawa 1922. Trzaska, Ewert i Michalski.

J. v. Wiesner — Die Rohstoffe des Pflanzenreiches. Band III. 1921, Wilhelm Engelmann, Leipzig.

Ing. Dr. Leo Tschermak. — Waldrodung. Stockholzgewinnung und dauernde Umwandlung von Wald in landwirtschaftliches Gelände. 1922. Wien und Leipzig. Wilhelm Brennmüller.

E. Ulbrich.—Der Besenginster. Bau, Lebenserscheinungen, Verbreitung und Nutzen von Sarothamnus scoparius (L.) Koch, insbesondere seine Bedeutung für die Textilindustrie und Oedlandkultur, nebst einem Anhang über den Binsenginster Spartium junceum L. 1920. Freiburg i/Br. Th. Fischer.

A. K. Cajander u. Yrjö Ilvessalo. — Ueber Waldtypen II. 3 Vorträge, gehalten in der Sitzung der geographischen Gesellschaft in Finnland am 25. Februar 1921. Helsingfors 1921. Sonderabdruck aus Fennia 43 № 3, 1921.

Yrjö Ilvessalo. — Vegetationsstatistische Untersuchungen über die Waldtypen. Sonderabdruck aus „Acta forestalia Fennica“ 20, 1922. Helsingfors 1922.

Sprostowanie.

Artykuł mój „Ważniejsze zadania ochrony lasu polskiego“ („Las Polski“, Rok II. 1922. № 9) pisałem zaraz po powrocie do kraju, po 30 letniej tułaczce po obcych ziemiach, na wstępie nie mając żadnych książek, a między innemi i dzieła A. Mickiewicza

„Pana Tadeusza", z którego zapożyczyłem cytatę do mego wykładu. Cytata, nie mająca zresztą związku z rzeczową treścią wykładu, miała jedynie wskazać, iż Wieszcz nasz podówczas, gdy pisał swe dzieło, nie tylko wyczuwał i opisywał piękno naszych lasów, lecz i ubolewał nad tem, iż jakieś dwie potęgi, dwie siły, wrogie naszym lasom, wpływają na ich zniszczenie...

Po wyjściu z druku mojego artykułu otrzymałem od kolegów profesorów i leśników przyjazne powitanie z powodu mojego referatu (z wyjątkiem jednego listu do Redakcji, napisanego w formie, nie zasługującej na odpowiedź), oraz wskazówki, iż cytatę z Mickiewicza przytaczam widocznie z pamięci i nieściśle.

Składając serdeczne podziękowanie moim korespondentom za ich życzliwe słowa oraz sprostowanie cytaty, przytaczam ją dosłownie z dzieła Mickiewicza:

„Pomniki nasze! — ileż co rok was pożera
Kupiecka lub rządowa moskiewska siekiera"!

(Dzieła Adama Mickiewicza. Wydanie zupełne przez dzieci autora dokonane. T. III. Pan Tadeusz. Paryż i Lwów. 1880 r. str. 88).

Jak wiadomo, na Litwie, po powstaniu 1863 r., w ciągu dłuższych lat „Pan Tadeusz" był wzbroniony i odczytywano go w odpisach, pokryjomu przepisywanych po dworach i dworkach. Z owych czasów, z czasów mojego dzieciństwa, pozostała mi w pamięci owa cytata w tym warjancie, jaki przytoczyłem, a obecnie prostuję.

Skierniewice. *prof. Z. Mokrzecki.*

Różne wiadomości.

Dotkliwe kary za nieprawny wyrąb lasu.

W ostatnich czasach sądy wydały 2 wyroki, wymierzające dotkliwe kary na właścicieli lasów i kupców leśnych za nieprawny wyrąb lasu.

Pierwszy z tych wyroków zapadł w sądzie pokoju w Grodzisku Warszawskim, a dotyczy lasów dóbr Młochów, własności Księżny Magdaleny Radziwiłłowej.

Pełnomocnika właścicielki lasu, p. Konstantego Łubieńskiego, skazano: na grzywnę w sumie 8.559.293 Mk. z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 1 rok więzienia, na zapłacenie opłat sądowych w sumie 855.000 Mk. oraz na zapłacenie na rzecz funduszu specjalnego Ministerstwa Rolnictwa i D. P. wartości ściętego lasu w wysokości 8.559.293 Mk.—ogółem zatem na **17.973.586 Mk.** Nadleśniczego, p. Olszowskiego, sąd uniewinnił.

Jeszcze dotkliwsza kara dotknęła winnych niezgodnego z prawem wyrębu lasu w majątku Karnkowo w pow. lipnowskim. Lasy powyższego majątku zamk-

nięte zostały przez Komisarza Ochrony Lasów jeszcze w 1919 roku, mimo to jednak dewastowane były zarówno przez właściciela majątku, jak i kupców leśnych. Wobec powyższego Inspektor Ochrony Lasów przy Województwie Warszawskiem pociągnął do odpowiedzialności sądowej właściciela majątku Karnkowo, p. Ignacego Karnkowskiego, i kupców leśnych, Eljasza Szwarca, Wolfa Tajfla i Hersza Ajzyka vel Ejzyka, za nieprawny wyrąb lasu, dokonany wbrew postanowieniom Wojewódzkiej i Głównej Komisji Ochrony Lasów.

Sąd Pokoju II Okręgu w Lipnie po 3 dniowych obradach wydał d. 1 listopada wyrok, skazujący:

P. Ignacego Karnkowskiego na grzywnę w sumie 4.682.400 Mk., z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 9 miesięcy aresztu, na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 468.240 Mk., na zapłacenie na rzecz funduszu specjalnego Ministerstwa Rolnictwa i D. P. wartości ściętego nieprawnie lasu—4.682.400 Mk ogółem **9.833.040 Mk.**.

Wyżej wymienionych kupców leśnych skazano na grzywnę po 12.000.000 Mk. każdego z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 2 lata aresztu każdego, na zapłacenie kosztów sądowych po 1.200.000 każdego, na solidarne zapłacenie na rzecz funduszu specjalnego Ministerstwa Rolnictwa i D. P. wartości ściętego lasu — 12.000.000 Mk. — ogółem **51.600.000 Mk.**

W obu wypadkach skazani zaapelowali do wyższej instancji, czyli do Sądu Okręgowego.

Z życia Związku Leśników Polskich.

Komunikat Zarządu Głównego Związku Leśników Polskich.

Zarząd Główny podaje niniejszem do wiadomości wszystkich członków, że w myśl uchwały Walnego Zebrania członków Związku z dnia 28 października r. b. opłata członkowska wynosi miesięcznie 1000 mk., wpisowe zaś od nowowstępujących członków jednorazowo 1000 mk.

Opłaty te obowiązują od dnia *1 października r. b.*

Zarząd Główny Związku prosi członków o uregulowanie różnic za czas od 1 października do dnia 31 grudnia r. b.

Nowi członkowie Związku Leśników Polskich.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Zw. L. P. w dniu 23 października przyjęci zostali w poczet członków pp.: Koczyński Bolesław, Pakoca Szczepan, Kościński Manswet, Kostyrko Józef, Tryszczyła Tadeusz, Szadkowski Stefan, Kosiński Zygmunt.

Z Kół Okręgowych Zw. L. P.

Komunikat Okręgowego Koła Związku Leśników Polskich w Siedlcach.

Zarząd Koła Okręgowego Związku Leśników Polskich w Siedlcach zawiadamia, iż zwyczajne Walne Zebranie Koła odbędzie się dnia 8 grudnia 1922 roku w Siedlcach w sali Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w byłym pałacu XX. Ogińskich przy ul. Kościuszki, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zebrania.
2) Wybór Prezydjum.
3) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia organizacyjnego.
4) Sprawozdanie Zarządu Koła.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Wygłoszenie referatów.
7) Wybór nowego Zarządu Koła.
8) Wolne wnioski.

Zarząd Koła prosi członków o zgłaszanie referatów najpóźniej do dnia 30 listopada 1922 r.

Protokuł Walnego Zebrania Członków Filji Poznańsko - Pomorskiej Związku Leśników Polskich dnia 10 września 1922 r. w Poznaniu.

Początek o godz. 1,40 popoł. Uczestników 66.

Wiceprezes Filji, p. Wyrwiński, otwiera zebranie, witając przybyłych członków, i stwierdza z ubolewaniem, że zebranie jest bardzo nieliczne, dalej ubolewa, że z powodu choroby nie mógł przybyć prezes, p. Kauss, poczem udziela głosu p. Przybylskiemu, który objął agendy Filji od p. Kaussa.

P. Przybylski, jako czasowy zastępca chorego prezesa, p. Kaussa, z upoważnienia jego oświadcza, że uporczywa choroba zmusiła go do złożenia godności prezesa i że Walnemu Zebraniu zasyła najlepsze życzenia pomyślnych obrad.

P. Przybylski postawił wniosek o upoważnienie ustępującego Zarządu do złożenia czcigodnemu Prezesowi w imieniu Walnego Zebrania najserdeczniejszego podziękowania za jego trudy i poświęcenia przy założeniu i rozwoju Filji położone, oraz oświadczenia Mu, że w myśl Jego światłych rad z tych samych szlachetnych pobudek i za przykładem Jego gorliwej pracy każdy na swojem stanowisku dbać będzie o rozwój zasadzonego i przez Niego wypielęgnowanego drzewa, jakiem jest Filja Poznańsko-Pomorska Związku Leśników — oraz do

wyrażenia Mu życzeń jak najprędszego powrotu do zdrowia. Zebranie wniosek ten przyjęło jednomyślnie.

Następnie przeszedł przewodniczący do 2 punktu porządku dziennego, mianowicie do sprawozdania Komisji Rewizyjnej ze stanu kasowego Filji. Ponieważ skarbnik p. Roliński zachorował, a Komisja Rewizyjna się również nie zebrała, podał p. Wyrwiński cyfry z zastrzeżeniem co do ich dokładności. Następnie odczytał p. W. preliminarz budżetowy na rok przyszły, który wykazuje poważny deficyt, wobec czego zaproponował podwyżkę składek i to od leśniczego wzwyż 2000 mk. do leśniczego — 1000 mk. rocznie. Podwyżka składek i preliminarz zatwierdziło zebranie większością głosów.

P. Pacyński zaproponował, by stan kasy ogłoslć w „Rynku Drzewnym", na co się zebrani jednomyślnie zgodzill.

P. Borowicz zaproponował otworzenia konta czekowego, aby ułatwić wpłacanie składek.

Dalej Zebranie przeszło do 3. punktu porządku dziennego, a to o udzielenie dotychczasowemu zarządowi absolutorjum.

P. Pacyński w przemówieniu swem zaproponował utrzymanie dotychczasowego Zarządu z p. Przybylskim na czele, jako prezesem.

P. Wyrwiński zwrócił uwagę, że wybór nowego Zarządu odbyć się musi formalnie w myśl statutu i zaproponował, aby w skład Zarządu weszli urzędnicy z Ministerstwa i Dyrekcji, dla umożliwienla częstszych i intenzywniejszych zebrań Zarządu.

Celem dania zebranym możności porozumienia się i spisania kandydatów na karteczki zarządził p. Wyrwiński 5 minutową przerwę.

Po przerwie zostały zebrane karteczki przez skrutatorów, pp. Alkiewicza i Nowaka, Zebranie zaś przeszło do następnego punktu programu, do sprawozdania ze zjazdu delegatów Kół Okręgowych w Warszawie.

P. Wyrwiński referuje, źe nazwa Zwlązku została zmieniona na Związek Polskich Leśników Zawodowych, wypowiada się o znaczeniu tej zmiany, przedewszystkiem, że do związku należeć tylko mogą ludzie zawodowo wykształceni i którzy wyłącznie w leśnictwie pracują. Głównym przedmiotem obrad była zmiana statutu, którego projekt odczytuje dosłownie z „Lasu Polskiego". Po przeczytaniu otwiera w tej sprawie dyskusję.

P. Przybylski proponuje ze względu na wysokie koszty podróży delegatów zmianę punktów, dotyczących odroczenia zjazdów na wypadek braku quorum, zalecając odbycie zebrania po ogłoszeniu krótkiej przerwy bez względu na ilośćl zebranych.

P. Rektorowski proponuje na delegatów w sprawie zmiany statutu pp. Wyrwińskiego i Alkiewicza. Zebranie wymienionych panów

jednomyślnie zatwierdziło. Dalej proponuje p. Rektorowski wybór kasjerów okręgowych, którym członkowie wpłacaliby swe składki.

P. Wyrwiński w odpowiedzi zaznacza, że zmiana statutu przewiduje również tworzenie mniejszych kół okręgowych, które posiadać będą pewne kompetencje, a więc i zbieranie składek, gdyż praktyka wykazała, że małe koła okręgowe są ruchliwsze. Wobec powyższego wniosek p. Rektorowskiego upada.

P. Pacyński uważa nienależenie właścicieli lasów do Związku za niekorzystne dla organizacji, gdyż w ten sposób uniemożliwia się porozumiewanie w sprawie uposażenia leśników w służbie prywatnej, pokłada nadzieję, że właściciele lasów, jako osobna sekcja miłośników przyrody, do Związku należeć będą mogli.

P. Ludwiczak wypowiada się w tym samym kierunku.

P. Krzyżagórski wypowiada się przeciw należeniu właścicieli lasów do Związku leśników.

P. Stanisławski zaznacza, że pobiera do dziś 8000 mk. pensji, również i jego koledzy w majątku.

P. Wyrwiński w odpowiedzi twierdzi, że warunki uposażenia leśników prywatnych nie zmienią się prędzej, dopóki wszyscy leśnicy nie będą należeć do Związku. Dopiero wtenczas właściciele lasów respektować będą uchwaloną taryfę.

P. Przybylski zaznacza, że niektórzy leśnicy nie są w stanie płacić składek i proponuje, by tym członkom opłatę zakredytować aż do czasu, kiedy ich pobory się powiększą.

P. Wyrwiński twierdzi, że każdy członek musi składki płacić, od płacenia Filja nie ma prawa zwolnić, jednakże można wysokość składek zredukować dla niezamożnych o 50%. Zebrani godzą się jednomyślnie na propozycję.

P. Alkiewicz zaznacza, że zawiązał się związek właścicieli lasów, do którego zarządu on również należy, a który zamierza zająć się uposażeniem leśników prywatnych, względnie zastosować się do uchwalonej taryfy.

P. Nowak odczytuje wynik wyborów. Karteczek oddano 47 i 1 czystą.

Większość głosów uzyskali pp.

1)	Przybylski	42 gł.	7)	Szumiński	31 gł.
2)	Roliński	38 gł.	8)	Krystek.	31 gł.
3)	Nowak	36 gł.	9)	Wyrwiński . . .	30 gł.
4)	Pacyńskl	34 gł.	10)	Swigon	29 gł.
5)	Lorkiewicz	34 gł.	11)	Bartz	28 gł.
6)	Alkiewicz	33 gł.	12)	Ludwiczak	28 gł.

13) Borczyński . . . 27 gł. 15) Lutelmann . . . 25 gł.
14) Wycisk . . . . 26 gł.

Zastępcy:

2) Rektorowski 25 gł. 2) Krawczyński 24 gł. 3) Wilczak 19 gł.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów zebrał się nowy zarząd celem ukonstytuowania się. Prezesem obrano p. Przybylskiego, wiceprezesem p. Alkiewicza, skarbnikiem p. Rolińskiego, sekretarzem p. Borczyńskiego i do komisji rewizyjnej p. Lorkiewicza i p. Wyrwińskiego.

Przy końcu wydelegowało Zebranie p. Przybylskiego, Wyrwińskiego i Bartza do złożenia p. Kaussowi podziękowania za prace i trudy poniesione w Filji oraz wyrażenie mu życzeń szybkiego powrotu do zdrowia.

Za pośrednictwem p. Zalewskiego zebrano składkę na wdowę po zmarłym leśniku Przybeckim. Zebrano 18425.50 mk.

Sekretarz Filji:
Izydorski.

Sprawozdanie z działalności Koła Okręgowego Kujawsko-Mazowieckiego Zw. L. P.

Dnia 8 grudnia 1921 r. zawiązał się Komitet Organizacyjny, mający na celu założenia Koła Okręgowego Z. L. P. w Inspekcji Płockiej, w skład którego weszli z lasów państwowych pp. Michał Tittenbrun, przez aklamację wybrany na przewodniczącego, K. Sadowski, S. Szancer, J. Buczacki, St. Tomkiewicz, L. Babiński i M. Nagabczyński, wybrany na sekretarza; z lasów prywatnych pp. Mozolewski z Grodźca i M. Trąmpczyński z Brzezia.

W dniu tym postanowiono zwołać Zjazd na dzień 14—15 stycznia 1922 roku. Otworzenie Zjazdu i powitanie zebranych powierzono p. M. Tittenbrunowi.

Referat na Zjeździe w sprawach organizacji zobowiązał się wygłosić p. M. Nagabczyński. Sprawę innych referatów z dziedziny leśnictwa i łowiectwa postanowiono omówić na zebraniu dn. 20 grudnia.

Następnie uchwalono wnioski:

a) zakupić i wysłuchać Mszę Św. dnia 15 stycznia;

b) zaprosić Prezesa Zw. Leśn., p. J. Zagórskiego i innych;

c) koszty organizacyjne rozłożyć na uczestników Zjazdu, prócz zaproszonych gości.

Dnia 20 grudnia odbyło się drugie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, na którem postanowiono zmienić datę Zjazdu na 15 stycznia 1922 roku.

Lokal na obrady Zjazdu zaofiarował Związek Ziemian w hotelu

„Victoria“. Pan K. Sadowski zobowiązał się zapewnić noclegi kolegom przyjezdnym w dniu Zjazdu.

Na tem samem posiedzeniu zredagowano program Zjazdu (znany z „Lasu Polskiego“ za m. luty) i następującą odezwę:

KOLEDZY!

W czasie, kiedy w każdej dziedzinie pracy powstają coraz to nowe organizacje, my leśnicy, rozproszeni i odosobnieni, najbardziej odczuwamy brak Zrzeszenia lokalnego, któreby w tej ciężkiej i nienormalnej dobie czuwało nad bezpieczeństwem naszych ukochanych lasów i nad tymi, co wiernie im służą.

Przeto w imię wspólnych ideałów i zadań, w imię interesów zawodowych i materjalnych, w myśl Statutu Związku Leśników Polskich i ostatniej uchwały na III Zjeździe w Poznaniu, łączmy się w silne i zwarte Koło Okręgowe.

Pierwszy Zjazd Okręgowy odbędzie się we Włocławku dnia 15 stycznia 1922 r. w lokalu Związku Ziemian, hotel „Victoria“. Przybywajcie, koledzy, niechaj nikogo z braci leśnej nie braknie w tym ważnym dniu; pomnijcie, że znaczenie i potęgę tworzy silna organizacja.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego:
M. TITTENBRUN
Inspektor Lasów Państwowych

Sekretarz: M. Nagabczyński

Dnia 15 stycznia 1922 r. odbył się Zjazd, na który przybyło 70 leśników i zaproszeni goście.

PROTOKUŁ

Pierwszego Walnego Zjazdu Koła Okręgowego Zw. L. P. we Włocławku.

Dnia 15 stycznia 1922 r. odbył się we Włocławku pierwszy Zjazd Leśników Polskich Inspekcji Płockiej przy udziale 75 osób.

Zjazd otworzył p. Inspektor M. Tittenbrun, witając zebranych słowami zadowolenia, że tak licznie stawili się na hasło, nawołujące do zjednoczenia i organizacji, wyrażając głębokie przeświadczenie, że praca nie pójdzie na marne. Po przywitaniu obecnego na zebraniu posła do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie, p. Postolskiego, oraz Prezesa Związku Leśników Polskich, p. J. Zagórskiego, których obecność uczczono przez powstanie i oklaski, przeczytano telegramy i pisma gratulacyjne.

Okręgowe Koło z Częstochowy przysłało pismo witające Zjazd oraz prośbę o poparcie wniosków, uchwalonych na Zebraniach Koła Częstochowskiego. Naczelnik Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych, p. Loret, nie mogąc osobiście przybyć na Zjazd, przysłał telegram powitalny. Po przeczytaniu innych depesz, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego postawił wniosek wybrania Prezydjum Zjazdu, proponując na przewodniczącego Prezesa Związku Leśników p. J. Zagórskiego, co zebrani aklamowali.

Na asesorów wybrano: pp. Sadowskiego, Trąmpczyńskiego i gaj. Łazińskiego, na vice-przewodniczących pp. Nagabczyńskiego i Buczackiego, na sekretarzy pp. Bogumiła Horeckiego z Łącka, Edwarda Templina z Lipna oraz Zygmunta Mieczyńskiego z Włocławka, poczem zebranych powitał prezes, p. J. Zagórski. W przemówieniu swem zaznaczył, jak wielkie zadanie czeka leśnictwo polskie wobec potrzeby odbudowy zdewastowanych przez okupantów lasów. Następnie przeczytał program Zjazdu, dając głos posłowi, p. Postolskiemu. P. Postolski w przemówieniu swem chwaląc solidarność leśników, nawoływał do współpracy dla ogółu i dobra Ojczyzny. W końcu wyraził zadowolenie, że czas i warunki dozwoliły mu być na dzisiejszem zebraniu, i dał wyraz głębokiemu przeświadczeniu, że zamierzona praca wyda jak najlepsze rezultaty.

Dalej przystąpiono do odczytania referatów.

Pierwszy referat odczytał leśniczy, p. M. Nagabczyński o „Organizacji i zjednoczeniu leśników". Trafne a treściwie ujęte dane zebrani przyjęli oklaskami. Po przeczytaniu referatu przewodniczący otworzył dyskusję, poczem na prośbę p. M. Tittenbruna dał krótki obraz stanu Związku Leśników Polskich, podkreślając niezbędną potrzebę poparcia finansowego Związku Leśników, a zwłaszcza podtrzymania wydawnictwa „Las Polski", który utrzymuje się tylko dodatkowemi zapomogami. Inspektor, M. Tittenbrun wyraził przypuszczenie, że wobec tworzenia się Kół Okręgowych finanse Związku winny poprawić się i rozwijać pomyślniej.

Następnie p. M. Tittenbrun odczytał swój treściwy, doskonale opracowany referat p. t. „Rola akacji białej (Robinia Pseudoacacia) w zapuszczonych kulturach i zagajnikach". Referat nagrodzono oklaskami, poczem otworzono dyskusję. P. Nagabczyński zabierając głos w powyższej sprawie zaznaczył, że popiera wniosek rozpowszechnienia akacji, zwrócił jednak uwagę na możliwość zachwaszczania gleby, wrażliwość akacji na mrozy i niebezpieczeństwo ze strony wrogów, t. j. zające. P. Buczacki podkreślił ważną rolę akacji i nawoływał do wzięcia udziału w dyskusji i podania doświadczeń, osiągniętych przez tych, którzy mieli do czynienia z akacją. Przeciwko mrozom i ogryzaniu akacji przez zające w nieogrodzonych szkółkach p. Nagabczyński podał sposób wyjmowania i dołowania na zimę. Pp. Skopowicz i Jaworski radzili nakrywanie ściółką i mchem. Podkreślono znaczenie akacji przy ochronie lasu od pożarów, — zwłaszcza przy linjach kolejowych. P. nadleśniczy Szancer uzupełnił spostrzeżenia nad akacją, że brak próchnicy nie szkodzi akacji. Konserwacje przez dołowanie może zastąpić samo prawo natury przez tworzenie się stożka wegetacyjnego przy załamaniach gałęzi. P. Trąmpczyński podkreślił również potrzebę

sadzenia akacji, widząc w tem jedyny sposób do zapełnienia luk i pustych miejsc w zagajnikach, na glebach lichych i piasczystych. Nadleśniczy Buczacki zaznaczył, że niezbędne jest w tym wypadku doświadczenie i do takowego nawoływał, podniósłszy wielkie znaczenie akacji. Po zamknięciu dyskusji dla naradzenia się nad wyborem Zarządu Koła Okręgowego uznano potrzebę przerwy 15 minutowej.

Po przerwie przystąpiono do wyborów, rozdano kartki do wpisania nazwisk przy wyborze Zarządu Koła Okręgowego, przyczem wystawiono kandydatury następujących członków: pp. Tittenbruna, Nagabczyńskiego, Sadowskiego, Trąmpczyńskiego, Trojanowskiego, Buczackiego, Kopczyńskiego, Szancera, Tomkiewicza, Darnikiewicza, Reindla, Potyralskiego, Krygera, Babińskiego, Dąbrowskiego.

Po ustaleniu kandydatur przystąpiono do głosowania za pomocą kartek. Po obliczeniu głosów okazało się, że do Zarządu weszli: Pp. Tittenbrun (66 głosów), Nagabczyński (66 głosów), Trąmpczyński (67 głosów), Szancer (65), Sadowski (57), Buczacki (62), Tomkiewicz (55), Darnikiewicz (48), Potyralski (51), Kryger (58), Trojanowski (49), Kopczyński (43), Reindl (49), Dąbrowski (22), Babiński (24).

Wybrany gajowy Trojanowski wyboru zrzekł się na rzecz gajowego Kopczyńskiego, mając na względzie to, że ten ostatni może intensywnie dla Związku pracować wobec bliższego zamieszkiwania, na co zebrani wyrazili swą zgodę; wobec powyższego p. Trojanowski wszedł w poczet zastępców, do Zarządu zaś wybrany został p. Kopczyński.

Po uskutecznieniu wyborów przystąpiono do odczytania dalszych referatów, mianowicie: najpierw odczytano referat p. Jana Podkólińskiego „Las i łowiectwo za specjalnem uwzględnieniem hodowli zwierzyny".—Solidnie i szczegółowo opracowanego referatu wysłuchano z uwagą, nagradzając prelegenta burzliwemi oklaskami. Referat swój zakończył p. Podkóliński następującemi wnioskami:

1. Skasowania pasania obcego bydła w lasach i nie wydzierżawiania pastwisk.

2. Tworzenia poletek dla zwierzyny.

3. Zamiany uzbrojenia niższego personelu, t. j. strzelb rewolwerami, zwłaszcza w rewirach odległych od centralnego zarządu leśnego.

4. Wydzierżawiania polowań w lasach państwowych zalegalizowanym i mającym na celu kulturę łowiecką Towarzystwom Racjonalnego Polowania.

5. Zastosowania przepisów karnych z zaboru pruskiego odnośnie ochrony zwierzyny i prawidłowego polowania dla całego obszaru Państwa.

Po referacie wywiązała się dyskusja na powyższy temat. P. Na-

gabczyński podniósł wątpliwość otrzymania dla straży leśnej karabinów lub rewolwerów, tem samem zastąpienia broni śrutowej przez kulową. Następnie w sprawie wydzierżawiania polowań Towarzystwom Racjonalnego Polowania p. Nagabczyński był zdania, że takowe winny być wydzierżawiane w pierwszym rzędzie leśnikom. — P. Podkóliński sprostował, że nie wyklucza również powyższego, z warunkiem, byleby zawsze zachowane były przepisy, dążące do rozwoju hodowli zwierzyny. P. Nagabczyński podniósł, że trzeba dążyć, by właśnie leśnicy dawali inicjatywę powstania Towarzystw Racjonalnego Polowania. — P. Buczacki postawił wniosek, że wobec faktu, że narazie sami leśnicy wobec szczupłych funduszów i braku personelu nie podołają zadaniu, polowania należy oddać Towarzystwom Racjonalnego Polowania z zachowaniem dążenia do praw decyzji w tych sprawach dla leśników. Referent Starostwa, p. Szałwiński, oznajmił, że karabiny wobec znacznych zapasów tychże Rząd według wszelkich pewności dać może. — Pan Szancer podniósł, że broń śrutowa winna być zostawiona gajowym, gdyż naboje karabinowe są drogie i tępienie drapieżników kulami jest utrudnione. — P. Nagabczyński przeczytał dane cyfrowe w sprawie łowiectwa, zebrane według sprawozdania z 1910 r. z Czech celem potwierdzenia pożytków z łowiectwa oraz dla zachęcenia do racjonalnej hodowli. P. Trąmpczyński wystąpił z wnioskiem, by zwrócić się do Urzędu Ochrony Lasów celem ograniczenia pasania i wydzierżawiania pastwisk w lasach prywatnych.

1-szy wniosek p. Podkólińskiego przyjęto jednogłośnie, wniosek 2-gi również przyjęto, wniosek 3-ci upadł, wniosek 4-ty upadł, wniosek 5-to uchwalono, wniosek p. Buczackiego udzielenia pierwszeństwa przy dzierżawie polowań w lasach państwowych leśnikom, a jeśli nie czują się na siłach, wydzierżawiania Towarzystwom Myśliwskim, uchwalono.

Po uchwaleniu powyższych wniosków p. Szancer odczytał swój referat p. t. „Ogólne prawidła pielęgnowania piękna lasów". Po odczytaniu referatu postawił p. Nagabczyński wniosek, żeby referat powyższy wydrukować, p. Jaworski wniósł poprawkę żeby, wszystkie referaty odpisywać lub przedrukowywać celem rozsyłania członkom Koła.

Następnie przystąpiono do wniosków wolnych. P. Nagabczyński przeczytał okólnik № 392 w sprawie pozwoleń na broń dla funkcjonarjuszów państwowych. P. Tittenbrun przeczytał wnioski Koła Częstochowskiego z prośbą o poparcie. Projekt przekazania Zarządowi Koła wniosków, przysłanych przez Koło Częstochowskie dla rozpatrzenia, uchwalono. Zebranie na wniosek p. Buczackiego uchwaliło nadać Kołu nazwę „Kujawsko-Mazowieckiego Koła Leśników Polskich". P. Nagabczyński postawił wniosek wezwania Rządu za pośrednictwem

Związku Leśników Polskich do uchwalenia ustawy o zagospodarowaniu torfowisk oraz do zorganizowania Urzędu gospodarczego dla torfowisk celem zapobieżenia brakowi opału, wzorując się na statucie bawarskim. Następnie p. Nagabczyński wniósł wniosek, żeby poprzeć uchwałę III Zjazdu Leśników w Poznaniu celem wprowadzenia posłów leśników do Sejmu. P. Szancer postawił 3 wnioski: 1. W sprawie koni zdemobilizowanych, żeby prosić Departament Leśnictwa o cofnięcie zarządzeń, krępujących niepodzielną własność co do nabytych w ten sposób koni. Drugi wniosek dotyczy utrzymania tychże. Wniosek trzeci w sprawie cofnięcia dodatków świątecznych. Wnioski powyższe uchwalono. P. Szancer wniósł również wniosek niesienia pomocy repatrjantom. P. Jaworski wniósł, żeby zwrócić się do Rządu o pomoc lekarską i zwracanie kosztów leczenia lub utrzymywanie lekarza. Wniosek uchwalono przekazać Zarządowi do rozpatrzenia. P. Nagabczyński zaznaczył potrzebę rozpowszechniania tego nastroju, jaki panował na Zjeździe po powrocie do domów. Po wyczerpaniu porządku dziennego p. przewodniczący zamknął zebranie, składając podziękowanie organizatorom i życząc Kołu powodzenia i wytrwałości w pracy.

Wszyscy zebrani wnieśli okrzyk na cześć przewodniczącego: „Niech żyje“.

Po zamknięciu Zjazdu na wniosek p. St. Szancera zebrano 14.650 marek na potrzeby Polaków powracających z Syberji. — Suma ta została przesłana do dyspozycji p. Marszałka Sejmu (P. K. O. konto czekowe № 3360). Prócz tego na wniosek p. J. Buczackiego zebrano składkę na wydawnictwo „Lasu Polskiego“, którą wręczono prezesowi p. J. Zagórskiemu.

I posiedzenie Zarządu Koła dn. 15.I.1922 r.

Członkowie nowo-wybranego Zarządu przystąpili do rozdzielenia funkcji w Zarządzie.

Wybrani zostali:

Na przewodniczącego	p. Michał Tittenbrun
„ vice-przewodniczącego	„ Wiesław Trąmpczyński
„ sekretarza	„ Marjan Nagabczyńsski
„ skarbnika	„ Kazimierz Sadowski
„ członków Zarządu:	„ Józef Buczacki
	„ Stanisław Szancer
	„ Stanisław Tomkiewicz
	„ Władysław Kryger
	„ Stanisław Kopczyński
	„ Wincenty Darnikiewicz
„ zastępców:	„ Lech Babiński

„ Jan Dąbrowski
„ Bolesław Trojanowski

Komisja Rewizyjna: „ Stefan Reindt
„ Antoni Potyralski

Po ukonstytuowaniu się Zarządu uchwalono:

1. Zebrania odbywać w miarę możności w pierwszą sobotę po pierwszym każdego miesiąca;
2. Przystąpić do zbierania składek członkowskich;
3. Przeprowadzić szeroką akcję wciągnięcia prywatnych leśników do Koła;
4. Otworzyć stałe biuro przy nadleśnictwie „Włocławek";
5. Przyjąć siłę pomocniczą do sekretarjatu.

II posiedzenie Zarządu Koła dn. 4.II.1922 r.

Porządek dzienny.

1. Sprawa ściągnięcia wpisowego i składek członkowskich;
2. Kupno potrzebnych książek biurowych;
3. Otwarcie stałego sekretarjatu we Włocławku;
4. Sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego;
5. Nawiązanie kontaktu z pokrewnemi Kołami;
6. Kupno pieczęci z inicjałami Koła;
7. Wolne wnioski.

Na zebranie przybyli pp. M. Tittenbrun, K. Sadowski, J. Tomkiewicz, W. Kryger, W. Darnikiewicz i M. Nagabczyński.

Zebraniu przewodniczył prezes Koła, p. M. Tittenbrun.

I. Stosownie do 1 punktu porządku dziennego postanowiono prosić wszystkich pp. nadleśniczych, aby zechcieli ściągnąć wpisowe i składki roczne w swych nadleśnictwach od wszystkich tych, którzy pragną zostać członkami Koła.

II. Przy omawianiu 2 punktu porządku dziennego skarbnik, p. K. Sadowski, zawiadomił Zarząd, że książki, potrzebne do prowadzenia rachunków, są już kupione, zaś w miarę potrzeby zakupi inne.

III. Powołując się na uchwałę I zebrania Zarządu z d. 15 stycznia 1922 r., postanowiono ostatecznie otworzyć przy nadleśnictwie Włocławek sekretarjat Koła i przyjąć płatną siłę pomocniczą.

IV. 4 punkt porządku dziennego upadł z powodu nienadesłania przez p. Horeckiego pełnego sprawozdania ze Zjazdu Okręgowego w dn. 15.I.1922 r. Uchwalono wysłać pismo z prośbą o śpieszne nadesłanie sprawozdania.

V. Celem ścisłej produkcyjnej współpracy, popierania jednakich zadań, pożytecznych projektów i żądań leśników, mając na uwadze,

że wszystkie ogniwa potężnego Z. O. L. winny kroczyć jedną drogą do zdobycia wspólnych ideałów i wzajemnie się wspierać, Zarząd postanowił nawiązać kontakt z już istniejacemi Kołami Okręgowemi Z. L. P.

VI. Zarząd upoważnił p. K. Sadowskiego do zakupienia 2 pieczęci K. O. z napisami:

Kujawsko-Mazowieckie Koło Okręgowe
Związku Leśników Polskich
we Włocławku
L..... dn....... r...

VII. Upoważniono Prezesa, p. M. Tittenbruna, do kupienia podręczników naukowych, potrzebnych dla składających egzaminy państwowe na podleśniczych i leśniczych.

VIII. Upoważniono p. M. Nagabczyńskiego do prowadzenia pertraktacji z Drukarnią Djecezjalną w przedmiocie wydawania pisma dla straży leśnej.

IX. Postanowiono zapytać listownie pp. Zagórskiego i Szancera, jaką sumę zebrano na „Las Polski" i repatrjantów, celem zaprotokułowania w sprawozdaniu ze Zjazdu.

X. Przy końcu zebrania Skarbnik, p. K. Sadowski, zakomunikował, że kasa posiada w gotówce dn. 4.II.1922 r. — 21.250 mk.

XI. W dniu 4.II.1922 r. zostali przyjęci na członków Koła Okręgowego Z. L. P.:

nadleśniczy — Stanisław Ładziński
„ — Władysław Goćkowski
leśniczy — Jan Górzyński
podleśniczy — Denderowicz Franciszek
„ — Szmidt Eugeniusz
gajowi: Szudzikowski Jan
Mierzwiński Kazimierz
Kopaczewski Ignacy
Cichosz Jan
Wawrzynkowski Andrzej
Jarzęcki Stanisław

Wolne wnioski:

a) Wniosek p. St. Tomkiewicza:

Zwrócić się do Głównego Zarządu, aby przysłał listę imienną i adresy dawnych członków, którzy automatycznie przechodzą i powinni być zapisani na liście naszego Koła.

b) Wnioski p. M. Tittenbruna:

Wobec przyłączenia nadleśnictwa „Uniejów" do Insp. Płockiej, nawiązać pertraktacje z p. nadleśniczym Trzaskowskim o gremjalne

wypisanie się z Koła Okręgowego w Łodzi i przystąpienie do naszego Koła. Całą tę sprawę Zarząd oddał w ręce prezesa, p. M. Tittenbruna.

Pomimo uchwalenia na I zebraniu stałego terminu posiedzeń Zarządu zawiadamiać na przyszłość członków każdorazowo piśmiennie.

Założyć przy Zarządzie Koła Okręgowego bibliotekę.

c) Wnioski p. M. Nagabczyńskiego:

Zawiadomić wszystkie nadleśnictwa o otwarciu biura sekretarjatu przy nadleśnictwie Włocławek.

Streszczenie sprawozdania ze Zjazdu Okręgowego umieścić w pismach fachowych.

Zaprenumerować w miarę posiadania środków pieniężnych dla Zarządu pisma leśne i łowieckie i przekazywać je do biblioteki.

d) Wnioski p. S. Tomkiewicza:

Przeprowadzić agitacją w formie nakazu, aby wszyscy członkowie, począwszy od pp. podleśniczych i leśniczych, prenumerowali pisma fachowe, zaś organ Głównego Zarządu Z. L. P. „Las Polski" obowiązkowo.

W myśl nawiązania stałego kontaktu z Kołami Okręgowemi już istniejącemi prosić Zarządy tych Kół o przysłanie uchwał dawniejszych o charakterze ogólnym oraz postanowień, interesujących ogół leśników.

Odnieść się za pośrednictwem Głównego Zarządu Z. L. P. do Z. O. L. P., aby posiadaną w nadleśnictwie broń śrutową (własność rządowa) sprzedać, a za uzyskane pieniądze zakupić rewolwery i uzbroić niemi stróżów. Wniosek ten, jako nie podlegający kompetencji Zarządu, upadł.

III posiedzenie Zarządu Koła dn. 8.IV.1922 r.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Zarządu, p. M. Tittenbruna, przy udziale pp. Szancera, Sadowskiego, Buczackiego, Krygera i M. Nagabczyńskiego.

I. Wobec nadesłania przez p. Horeckiego protokułu ze Zjazdu Okręgowego, takowy został przeczytany i uzgodniony.

II. Odczytano pismo p. Jana Kloski, redaktora „Lasu Polskiego", który prosi o nadesłanie referatów, wygłoszonych na Zjeździe w dn. 15.I.22 r., celem wydrukowania ich w „Lesie Polskim" oraz o dalsze współpracownictwo.

III. Uchwalono zwrócić się do członków za pośrednictwem pp. nadleśniczych, w myśli odezwy redaktora, p. Kloski, z prośbą o współpracownictwo przez nadsyłanie prac nie tylko z dziedziny naukowej, lecz i artykułów w sprawach bieżących.

IV. Na wniosek p. Szancera uchwalono dodatkowo do postano-

wienia z dn. 4.II.1922 r., aby przy zakładaniu bibliotek kupować dzieła fachowe nie tylko polskie, lecz i w językach obcych.

V. Przewodniczący, p. M. Tittenbrun, zwrócił się do p. Szancera, aby ten przysłał dokładnie umotywowany wniosek, tyczący się koni rządowych, oddanych do dyspozycji funkcjonarjuszom leśnym.

VI. Na wniosek p. Buczackiego postanowiono zwrócić się do G. Z. Z. L. P., aby, jeżeli to jest możliwe, wydawał kwartalnik, omawiający popularnie sprawy ideowo-fachowe. Są to życzenia gajowych, które obowiązani jesteśmy poprzeć, gdyż dotychczas podobnego wydawnictwa popularnego nie mamy.

VII. Stan kasy w dn. 8.IV był następujący: gotówką 37.270 mk.

PROTOKUŁ z d. 27.V.22 r.

Na kilka dni przed 27 maja, t. j. dniem, wyznaczonym na posiedzenie Zarządu, prezes, p. M. Tittenbrun, otrzymał pismo Głównego Zarządu z wezwaniem delegowania 1—2 osób na Zjazd Delegatów Kół Okręgowych do Warszawy na dzień 26—27 maja. P. M. Tittenbrun, nie mogąc osobiście pojechać na Zjazd, powierzył funkcję przedstawiciela Koła Kujawsko - Mazowieckiego p. M. Nagabczyńskiemu, który, dowiedziawszy się na kilka godzin przed odejściem pociągu, nie mógł nawet opracować dokładnego sprawozdania, ani porozumieć się z pozostałymi członkami Zarządu. Członkowie Zarządu telegraficznie zostali powiadomieni o odwołaniu posiedzenia.

IV posiedzenie Zarządu Koła dn. 24.VI.1922 r.

Na zebranie przybyli pp. M. Tittenbrun, K. Sadowski, S. Szancer, W. Trąmpczyński, St. Tomkiewicz, W. Darnikiewicz i M. Nagabczyński. Przewodniczył prezes, p. M. Tittenbrun.

Porządek dzienny obejmował:

1. Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Kół Okręgowych;
2. Sprawę leśników prywatnych;
3. Zbadanie skargi leśn., p. J. Olszewskiego;
4. Rozpatrzenie projektu nowego statutu.

Przedstawiciel na Zjazd Delegatów Kół Okręgowych w dn. 26—27 maja w Warszawie, p. M. Nagabczyński, zdał szczegółowe sprawozdanie. Wobec wydrukowania go w „Lesie Polskim“ w protokule niniejszym nie zostaje ono umieszczone.

Dyskusję nad projektem zmian w statucie odłożono do czasu przysłania go z Warszawy.

2-gi punkt porządku dziennego był wszechstronnie omówiony, stosownie do wniosku M. Nagabczyńskiego, uchwalonego na Zjeździe Delegatów. Zarząd postanowił w swoim okręgu zebrać dakładne dane

o warunkach bytu i uposażenia leśników prywatnych celem wszczęcia jednolitej akcji sanacyjnej i załatwienia definitywnego tej sprawy podczas najbliższego Zjazdu Krajowego. P. W. Trąmpczyński postawił wniosek, aby prywatnych leśników zwołać do Włocławka celem omówienia poprawy warunków materjalnych i fachowych. Na przeszkodzie stanął brak adresów. Z tego powodu Zarząd uchwalił zebrać je, powierzając specjalne zajęcie się tą sprawą p. K. Sadowskiemu oraz innym członkom do czasu przyszłego posiedzenia. Następnie po ściągnięciu składek poleca się wpisowe i połowę składek rocznych wraz z listą imienną członków odesłać do Głównego Zarządu.

3. Pp. Szancer i Sadowski zakomunikowali, że jeden z członków Koła tendencyjnie i nie po koleżeńsku przeszkadza fachowcom w naszym okręgu do uzyskania robót przy urządzaniu lasów u prywatnych właścicieli; powyższe potwierdził p. W. Trąmpczyński. Wobec nadzwyczaj drażliwej sprawy pod względem moralno-koleżeńskim, postanowiono na następnem zebraniu z całą ścisłością przeprowadzić dyskusję i dochodzenia.

4. P. Szancer złożył szczegółowy wniosek w przedmiocie koni państwowych treści poniższej:

Związek Leśników Polskich prosi M. R. i D. P. o oddanie na nieograniczoną własność po spłacie całej szacunkowej wartości koni, zakupionych z demobilu przez funkcjonarjuszów leśnych, z następujących motywów:

I. Warunki, na których Rząd odstąpił funkcjonarjuszom leśnym konie, są dla nich bardzo ciężkie, narażając ich na straty nierównomiernie rozłożone między nabywcę i Rząd, a nawet niesprawiedliwe, gdyż:

a) koń został sprzedany za umówioną cenę, która, ze względu na stan koni chorych, zniszczonych, nie była zbyt niska;

b) w razie padnięcia konia stratę całą ponosi tylko nabywca, który musiał konia własnym kosztem leczyć i łożyć nań wysokie koszty utrzymania (najmniej 40.000 mk. miesięcznie);

c) w wypadku utrzymania się konia przy życiu prawo własności nabywcy do tego konia jest bardzo ograniczone przez Rząd, który zastrzegł sobie moc odebrania konia za zwrotem ceny kupna, mimo iż wszystkie ciężary leczenia i utrzymania w międzyczasie ponosił tylko nabywca. Nabywca poniósłby dużą stratę, gdyż nominalna cena kupna jest znacznie niższa obecnie wskutek spadku waluty.

II. Uposażenie funkcjonarjusza leśnego jest tak małe w stosunku do ciężkich warunków jego życia, że Rząd nie powinien od niego wymagać ofiar na własną korzyść, lecz raczej jemu przychodzić z pomocą.

III. Tego rodzaju umowa jest i prawnie niesłuszna, gdyż wa-

runki, postawione przez Rząd, zostały ogłoszone i dodane po fakcie nabycia koni i to na niekorzyść nabywcy.

IV. Ogłoszone warunki kupna równają się w istocie serwitutowi, który, obarczając niedostatecznie uposażonego urzędnika Państwa, czyni ujmę powadze Urzędu i wywołuje niezadowolenie wraz z uczuciem krzywdy w urzędniku.

Wobec powyższych Koło Kujawsko-Mazowiecki Związku Leśników Polskich uprasza Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych o anulowanie swego okólnika i oddanie na wyłączną i nieograniczoną własność nabytych koni na rzecz posiadaczy.

V posiedzenie Zarządu Koła dn. 1 sierpnia 1922 r.

Przybyli pp.: M. Tittenbrun, K. Sadowski i M. Nagabczyński i postanowili z powodu stałych opadów i przykrej pogody, która utrudnia zbiory, a tem samem absorbuje czas kolegów, którzy tak, jak i inni w naszej okolicy, prawie ukradkiem muszą zbierać plony z pól, całe doroczne bogactwo swoje—zebranie z 6 sierpnia przesunąć do czasu ukończenia zbiorów i zasiewu.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Koło Kujawsko-Mazowieckie liczy obecnie 120 członków. Z każdym dniem coraz bardziej się rozwija; ostatnio nadleśnictwo Uniejów w liczcie 23 funkcjonarjuszów zgłosiło akces do Koła we Włocławku.

Z powodu rozległego rejonu, a nadzwyczaj niedogodnej komunikacji Zarząd nie mógł rozwinąć swej działalności tak, jak tego pragnął. Do dnia 1 września przeprowadzono ściśle zrzeszenie i nawiązano kontakt nie tylko z członkami na terenie właściwej działalności, lecz i z Kołami innych Okręgów. Obecnie Zarząd Koła Kujawsko-Mazowieckiego, po krzepkiem zorganizowaniu się w ciągu 8 miesięcy, przystępuje do intensywnej pracy w kierunku podniesienia umysłowego i pomocy materjalnej w gronie swych członków.

Zebrań odbyło się:	2 organizacyjne
	5 zwyczajnych
Razem:	7

Wpływy kasowe od dn. 1.I.1922 r. do dnia 1.VIII.1922 r.

Fundusz organizacyjny . . .	17.000 mk.
Wpisowe	18.600 „
Składki	74.000 „
Razem . .	109.600 mk.
Rozchód	64.585 „
S-do . . .	45.015 mk.

Sekretarz *M. Nagabczyński.* Prezes Zarządu *Trąmpczyński.*

Spis członków Kujawsko-Mazowieckiego Koła Okręgowego Z. L. P., zarejestrowanych do dn. 1 września 1922 r.

Antczak Piotr
Augustyniak Stanisław
Babiński Lech
Banaszewski Tomasz
Buczacki Józef
Cichorz Jan
Cichecki Antoni
Cieżkowski Feliks
Czupryński Roch
Cymer Jan
Dąbrowski Jan
Dąbrowski Józef
Darnikiewicz Wincenty
Dzierżanowski Zygmunt
Donderowicz Franciszek
Franke Ryszard
Felińczak Stefan
Gębicki Franciszek
Godlewski Franciszek
Goćkowśki Władysław
Górzyński Jan
Henke Adolf
Horecki Bogumił
Jarzęcki Stanisław
Jaworek Ignacy
Jaworski Feliks
Jabłoński Franciszek
Jezierski Antoni
Jezierski Bogumił
Kaczorowski Józef
Kopaczewski Ignacy
Krzyżanowski Szczepan
Kryger Władysław
Kniaź Stanisław
Kierzkowski Roch
Kantarowski Ignacy
Kiełczewski Ignacy
Klonowski Józef
Kina Ludwik
Kowalski Stanisław
Kuminek Władysław
Kłosiński Piotr
Klimczak Michał
Kopczyński Stanisław
Kopczyński Jan
Kacprzak Antoni
Kosowski Antoni
Lachowski Edward
Lankauf Józef
Lankauf Kazimierz
Lewandowski Władysław
Lipiński Stanisław
Łaziński Franciszek
Ładziński Stanisław
Małkowski Antoni
Marczewski Adam
Majewski Marcin
Michałowski Jan
Michalski Józef
Mierzwicki Kazimierz
Miszczak Józef
Mikołajczyk Tomasz
Michalak Władysław
Mieczyński Zygmunt
Nagabczyński Marjan
Niewiadomski Andrzej
Niemiec Hieronim
Nebeling Antoni
Nowicki Teodor
Pastuszyński Józef
Puzdrakiewicz Antoni
Pleszczyński Zygmunt
Potyralski Antoni
Przyszło Michał
Przybylak Stanisław
Przybylska Leokadja
Piotrowicz Józef
Policewicz Stanisław
Pęcherzewski Jan
Rubach Wacław
Rezlewicz Franciszek
Reindt Stefan
Rosa Jan
Różycki Franciszek
Rutkowski Władysław
Sadowski Kazimierz
Szancer Stanisław
Sokołowski Alojzy
Szmidt Eugenjusz
Szudzikowski Jan
Szyndler Emil
Stokwisz Jan
Szafrański Feliks
Sucharski Wacław
Skarzyński Wacław
Stokowski Andrzej
Świderski Jan
Sucharski Stanisław
Sanigórski Wawrzyn.
Stępniak Franciszek
Skopowicz Feliks
Szymczak Władysław
Stasiak Paweł
Słowikowski Józef
Szatkiewicz Józef
Stelmasiak Jan
Szymański Franciszek
Tittenbrun Michał
Traczyński Władysław
Tomkiewicz Stanisław
Tomczak Antoni
Trojanowski Bolesław
Topolewski Michał
Trąmpczyński Wiesław
Ulatowski Włodzimierz
Winiarski Alojzy
Wawrzynkowski Andrzej
Wituła Stefan
Woźniak Aleksander
Zalewski Józef
Zawistowski Karol
Zdziennicki Jan

Lista składek, opłaconych przez członków Z. L. P. we wrześniu 1922 r.

Biernacki Jerzy, Wilno, Piłsudskiego 20 m. 4, za r. 1922, z dopł. za 1921.	1425 Mk.
Chodaczyński Zygmunt, Warszawa, Puiawska 29 m. 15, r. 1922 z dopł. za 1921.	1575 „
Chrupek Henryk, pocz. Żyrardów, Sokule, za r. 1922.	1200 „
Dmowski Bolesław, pocz. Sopoćkinie, ndl. Balińskie, za r. 1922.	1200 „
Filja Poznańsko - Pomorska Z. L. P.	69136 „
Gdyk Felicjan, Warszawa, Litewska 4 m. 13, wpis i II płr. 1922 r.	600 „
Herynowski Edmund, Pomorze, p. i leśn. Dębowa Łąka, wpis, za r. 1921 i 1922.	1000 „

Jakimowski Wacław, Warszawa, Nowy Zjazd 7 m. 2, wpis i II płr. 1922 r.	600 „
Kobza Władysław, pocz. Lutomiersk, Pińczów, wpis i II płr. 1922 r.	600 „
Kołek Jan, pocz. Krasnobród, w. Senderki, wpis i za r. 1922.	1500 „
Koło Cieszyńskie Z. L. P.	6825 „
Koło Okręgowe Z. L. P. w Brzeżanach,	10050 „
Kosiński Zygmunt, p. Koluszki, leśn. Gałkówek, wpis i za II płr 1922 r.	900 „
Kutnicki Tadeusz, p. Łochów, leśn. Jeżyska, wpis i II płr. 1922 r.	900 „
Miłobędzki Janusz, p. Białowieża, ndl. Królewskie, reszta za r. 1922.	1075 „
Olejnik Wincenty, pocz. i leśn. Dobra, dopł. za r. 1921 i za r. 1922.	1500 „
Osiński Antoni, p. Teresin ndl. Kampinos, za II płr. 1922 r.	600 „
Pszczółkowski Mieczysław, p. Koluszki, ndl. Regny, dopł. za r. 1921 i za r. 1922.	1425 „
Späth Jan, Młp., p. Muszyna, dopł. za r. 1921 i za r. 1922.	1300 „
Szulc Witold, Sosnowiec, fabr. Fitzner i Gamper, wpis i II płr. 1922 r.	600 „
Turno Zygmunt, p. Żyrardów, skrz. № 12, za r. 1921 i 1922.	1725 „
Wandurski Eugenjuoz, Warszawa, Nowowiejska 18 m. 6, wpis i II płr. 1922 r.	900 „
Żółtowski Edward, p. Stolin, Mankiewicze, wpis i za r. 1922.	1000 „

Errata.

W myśl życzeń autorów odnośnych artykułów prosimy czytelników o sprostowanie następujących błędów: w numerze wrześniowym w artykule p. W. Mołodyńskiego na str. 343:

w wierszu 21 od góry jest *8.V* — winno być *8.VI.*
„ 22 „ „ *23.V* — „ „ *23.VI.*

W numerze październikowym w artykule p. M. Romanowa na str. 382:

w wierszu 10 od dołu jest *3,2 m* — winno być *3,8 m.*

Wydawca: Związek Leśników Polskich w osobie prezesa Związku Józefa Zagórskiego

Zakłady Graficzne „Nasza Drukarnia", w Warszawie.